WTOREK |24|10|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 390 NR 194 (21 146)

ZEGARMISTRZ BYWA KOBIETĄ

fot. Ewa Lubińska

SPORT CODZIENNIE

15 GOLI, CZYLI LANIE W SĘPOPOLU \21

PUCHAR EUROPY DLA HOŁOWCZYCA \22

CONSTRACT WALCZY W LIDZE MISTRZÓW \23

ISSN 0137-9127

43

9 770137 912026

BĘDZIE GORĄCO, BO BĘDZIE O OBWODNICY \3

W DRUGIM CZŁOWIEKU WIDZIAŁ BRATA \4

ŚCIEKI ZOSTAŁY ZATRZYMANE \7

WSZYSCY JESTEŚMY OGRODNIKAMI \8

PROMOCJA

CZWARTKOWA „GAZETA OLSZTYŃSKA”

ZOSTAŁA TYGODNIKIEM

MOŻESZ JĄ KUPIĆ PRZEZ 7 DNI W TYGODNIU

4423otbp-c -P

eprasa.pl 0d9db0b100

PREZYDENT ZAPRASZA NA ROZMOWY

Prezydent Andrzej Duda zaprosił komitety wyborcze na spotkania, w kolejności zgodnej z wynikami wyborów; zapowiedziane wspólne oświadczenie opozycji nic w tej sprawie nie zmienia – stwierdził w RMF FM prezydencki minister Marcin Przydacz.

Konsultacje z przedstawicielami poszczególnych komitetów wyborczych, które będą miały swoją reprezentację w przyszłym Sejmie, odbędą się w Pałacu Prezydenckim dzisiaj oraz w środę.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej pytany o zapowiedziane na wtorek rano wspólne oświadczenie opozycji powiedział, że nie wie, co będzie jego przedmiotem. Dopytywany, czy może to oznaczać, że opozycja będzie chciała razem przyjść na spotkanie, przypomniał, że prezydent zaprosił każdy komitet osobno.

„Pan prezydent zaprosił każdy z komitetów takich, jak one startowały w wyborach, według jasnego klucza – od partii, która zdobyła najwięcej głosów, do komitetu wyborczego, który zdobył najmniej głosów. Każdy z nich dostał zaproszenie. Każdy z nich jest mile widziany na rozmowach w Pałacu Prezydenckim" – zapewnił.

„A jeśli będą wydawać publiczne oświadczenia, to wszyscy będziemy się z nimi zapoznawać" – dodał.

Pytany o możliwego kandydata na premiera i to, z jakiego ugrupowania będzie, powiedział, że prezydent działa w zgodzie z zapisami konstytucji.

„Jeśli opozycja jest zjednoczona, to na pewno będzie w stanie stworzyć rząd. Jeśli nie, no to powstanie jakiś inny rząd. (...) To, co najważniejsze, to to, żeby taki rząd powstał, ale w oparciu o większość parlamentarną" – stwierdził Przydacz w porannym wywiadzie.

Przypomniał, że prezydent nigdzie nie mówił publicznie, kogo wskaże na premiera – przedstawiciela takiej, a nie innej partii. Według Przydacza po rozmowach w kolejnych dniach oraz ukonstytuowaniu się Sejmu – wtedy, gdy on powstanie – będą podejmowane decyzje o desygnacji nowego premiera.

„Prezydent zdecyduje, kogo desygnuje na premiera. Ma tutaj absolutnie wolny mandat do jego wyznaczenia" – przypomniał konstytucyjną zasadę.

ŹRÓDŁO: PAP

ZLIKWIDUJĄ CBA I IPN?

Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) i Instytut Pamięci Narodowej (IPN) powinny być zlikwidowane – powiedział współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty w TVN24. Natomiast jest przeciwny, by rozwiązywać telewizję publiczną. – Coś jest chore, to raczej trzeba to leczyć – stwierdził.

Czarzasty przypomniał, że Lewica nie głosowała za powołaniem CBA i IPN.

„Jeżeli chodzi o CBA, jeżeli chodzi o IPN, to uważam, że te instytucje powinny być zlikwidowane" - powiedział Czarzasty i dodał, że „trzeba się przyjrzeć temu od środka – ja bym likwidował".

„Jestem w ogóle daleki od likwidowania wszystkich po kolei instytucji, które robiły świństwa. Uważam, że jak coś jest chore, to raczej trzeba to leczyć. Na przykład mówię o telewizji publicznej" – powiedział, po czym dodał, że jest przeciwny, by telewizję publiczną rozwiązywać.

Zdaniem Czarzastego prezydent Andrzej Duda „powinien powierzyć opozycji tworzenie rządu w pierwszym ruchu".

ŹRÓDŁO: PAP

TRWA POLICYJNA OBŁAWA NA ZABÓJCĘ 6-LETNIEGO CHŁOPCA

Pomorskie służby od czterech dni prowadzą obławę za 44-letnim Grzegorzem Borysem – zabójcą 6-letniego syna. W sobotę za mężczyzną został wydany list gończy. Rozpoczęto poszukiwania w lasach wokół Trójmiasta.

W poniedziałek o godz. 9 ruszyły terenowe poszukiwania. Z uwagi na pracę funkcjonariuszy nie ujawniamy miejsca, gdzie są one przeprowadzana. To tereny leśne okalające Trójmiasto – powiedziała rzeczniczka prasowa KWP w Gdańsku kom. Karina Kamińska, która wyjaśniła, że w dyspozycji oficera prowadzącego akcję jest ok. tysiąca funkcjonariuszy – policjanci, strażacy, Marynarka Wojenna i Żandarmeria Wojskowa, strażnicy leśni i grupy poszukiwawcze.

Podkreśliła, że poza działaniami na terenach Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego służby poszukują mężczyzny w całym kraju. „Opublikowaliśmy zdjęcia poszukiwanego. Został wysłany za nim list gończy" – podkreśliła.

W akcji biorą udział również psy tropiące, które na początku poszukiwań doprowadziły funkcjonariuszy do zbiornika wodnego w okolicy Obwodnicy Trójmiasta. Zbiornik przeszukali nurkowie. Ich działania nie przyniosły przełomu w poszukiwaniach. Komisarz Kamińska zapewniła, że po zdarzeniu w pomoc matce chłopca zaangażował się policyjny psycholog.

Policja otrzymała informację o zabójstwie 6-latka przy ul. Górniczej w Gdyni Fikakowie w piątek około godz. 10. Po godz. 13 Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku na polecenie prokuratora rejonowego w Gdyni ujawniła na swoich kanałach w mediach społecznościowych wizerunek oraz dane poszukiwanego w tej sprawie mężczyzny.

Trójmiejskie media podały, że 44-letni żołnierz, po zabójstwie syna i psa, wyszedł z domu i wbiegł do Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Dzień później prokurator do spraw wojskowych Prokuratury Rejonowej w Gdyni wydał postanowienie o przedstawieniu poszukiwanemu zarzutu zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. To oznaczało, że jego status zmienił się z podejrzewanego na podejrzanego. Skierowano również wniosek do sądu o jego tymczasowe aresztowanie. Za mężczyzną został wysłany list gończy.

W niedzielę prokuratura poinformowała o wstępnych wynikach sekcji zwłok chłopca. Wskazano, że przyczyną śmierci dziecka był wstrząs krwotoczny, współistniejący z niedotlenieniem mózgu, w wyniku masywnego krwotoku z uszkodzonych dużych naczyń krwionośnych w obrębie rozległej rany ciętej szyi.

Tego samego dnia policjanci opublikowali kolejne zdjęcia i filmik z wizerunkiem poszukiwanego Grzegorza Borysa nagrany kilka dni przed zabójstwem. Podano, że są to aktualne zdjęcia i poproszono o kontakt z policją w przypadku uzyskania informacji na temat miejsca pobytu mężczyzny.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 0d9db0b100

BĘDZIE GORĄCO, BO BĘDZIE O OBWODNICY

Dziś w Dywitach pierwsze z trzech spotkań informacyjnych z mieszkańcami w sprawie obwodnicy Olsztyna i Dywit. I choć chodzi o obwodnicę Olsztyna, to drogowcy nie przewidują takich spotkań w Olsztynie. Dlaczego pominięto olsztynian?

Drogowcy nie zmieniają swojej decyzji co do wyboru korytarza zachodniego, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna i Dywit. Wybrali trzy warianty w tym korytarzu i właśnie ruszają z cyklem spotkań z mieszkańcami w sprawie ich już konkretnego przebiegu i ewentualnych drobnych korekt, bo żadne inne zmiany, jak usłyszeliśmy, nie wchodzą w rachubę.

Pierwsze spotkanie już dzisiaj w Urzędzie Gminy w Dywitach. Jutro w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Gietrzwałdzie, a pojutrze w UG w Jonkowie. Wszystkie spotkania zaczynają się o godz. 16.

Bez wątpienia będzie gorąca dyskusja, bo nie wszystkim, nawet w gminie Dywity, podoba się wybór korytarza zachodniego.

— Taka inwestycja drogowa bezpowrotnie zmieni niepowtarzalną specyfikę przyrodniczą tych terenów. Zniszczone zostaną siedliska przyrodnicze Doliny Środkowej Łyny, ograniczone zostaną także funkcje rekreacyjne tego obszaru — czytamy w petycji, pod którą Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd zebrało 1688 podpisów.

Zdaniem stowarzyszenia korytarz zachodni jest nieuzasadniony komunikacyjnie i w żaden sposób nie przyczyni się do usprawnienia ruchu drogowego w gminie Dywity, gdyż jest zbyt oddalony od najbardziej zaludnionych miejscowości. Poza tym nie rozwiąże problemów komunikacyjnych, przemysłowej części Olsztyna.

Fot. Mirosław Arczak/Facebook

Ogólny przebieg korytarza opracowanego przez Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną, który może być punktem wyjścia do dalszych analiz. Obwodnica zaczyna się na zachód od Wójtowa i biegnie między Nikielkowem i Zieloną Górką, Wadagiem i Zalbkami, Różnowem i Ługwałdem do Spręcowa

Co proponują inicjatorzy petycji? Apelują o rozważenie innych wariantów budowy tej obwodnicy. O to zabiegał też prezydent Olsztyna, próbując przekonać najpierw drogowców w Olsztynie, a w ubiegłym tygodniu dyrektora generalnego dróg krajowych do przeanalizowania jeszcze raz korytarza wschodniego. Wybór korytarza zachodniego bowiem nie jest na rękę Olsztynowi, który cały czas zabiega o korytarz wschodni jako korzystniejszy z punktu widzenia interesów miasta. Bo obwodnica od wschodu dałaby możliwość skomunikowania terenów inwestycyjnych, które znajdują się na Tracku.

Jednak drogowcy podtrzymują swoją decyzję, powołując się na analizy, które zrobili, potwierdzające prawidłowość wyboru trzech wariantów do dalszych prac projektowych.

Jak tłumaczą, warianty zachodnie przebiegają bowiem znacznie dalej (w stosunku do wariantów wschodnich) od zwartej zabudowy mieszkaniowej. Nie występuje na ich przebiegu kolizja z rodzinnymi ogrodami działkowymi. Korytarz zachodni jest korzystniejszy dla ruchu tranzytowego.

Wybór korytarza zachodniego oznacza przekreślenie planów Olsztyna, jak też marzeń Dywit o swojej obwodnicy, bo północna obwodnica będzie też obwodnicą Dywit. Czy nie ma dobrego rozwiązania na wschodzie? Być może jest alternatywa po wschodniej stronie Olsztyna, którą opracowali eksperci z Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej.

— Jest to wariant złożony z najlepszych kawałków wziętych z propozycji przedstawionych przez Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jest to optymalny punkt wyjścia do prac nad wschodnią obwodnicą Olsztyna + obwodnicą Dywit postulowaną przez władze Gmina Dywity i tamtejszych mieszkańców — napisał olsztyński radny Mirosław Arczak, prezentując na swoim profilu na Facebooku wariant ekspertów z miejskiej komisji.

Jak podkreśla radny, to nie jest wariant techniczny, ale punkt wyjścia do dalszych analiz. Trzeba go pokazywać, omawiać i o nim dyskutować.

W planie GDDKiA nie ma jednak spotkań z mieszkańcami Olsztyna. Dla niektórych może być sporym zaskoczeniem, bo przecież chodzi o obwodnicę tego miasta.

— Spotkamy się z mieszkańcami tych gmin, przez które biegną wybrane przez nas trzy warianty — tłumaczy Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Ale spotkania są otwarte i każdy może przyjść.

Jeden z trzech wariantów zahacza o tereny Olsztyna; chodzi o odcinek o długości ok. półtora kilometra, ale wybierając również ten wariant do dalszych prac, projektanci dostali polecenie skorygowania jego przebiegu, by omijał tereny znajdujące się w granicach administracyjnych Olsztyna. A chodzi o to, by droga nie biegła przez tereny Olsztyna, bo wówczas miasto zgodnie z przepisami musiałoby ponieść koszt budowy tych odcinków w swoich granicach. A już wcześniej prezydent Olsztyna oświadczył drogowcom, że miasto nie ma środków na tę inwestycję, tak samo jak gmina Dywity na odcinek drogi gminnej, stanowiący połączenie obwodnicy z istniejącą DK51. To był też jeden z powodów, dla których drogowcy wybrali zachodni korytarz.

ANDRZEJ MIELNICKI

WIOSNĄ CZĘŚĆ OLSZTYNA ZAKWITNIE NA ŻÓŁTO. NAPRZECIWKO RATUSZA POWSTANIE POLE NADZIEI

Program Pola Nadziei ma celu zwrócenie uwagi na problem nieuleczalnie i ciężko chorych. W Polsce idea pojawiła się najpierw w Krakowie, potem w innych miastach. Jego celem jest szerzenie idei hospicyjnej, edukację i uwrażliwianie społeczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży, na los ludzi chorych i cierpiących.

Wiosną, podczas trwania akcji organizowane są konkursy, spotkania i happeningi skierowane do dzieci i młodzieży, prelekcje mające na celu oswajanie najmłodszych z tematyką hospicyjną.

W pierwszych ogólnopolskich Polach Nadziei wzięło udział 7 hospicjów, obecnie każdego roku do programu zgłasza się około 40 hospicjów. Każde z nich realizuje program w mieście, w którym działa, według własnej koncepcji, z zachowaniem zasad i trzech równoważnych celów. Są to:

1. Szerzenie idei hospicyjnej;
2. Pozyskiwanie funduszy na prowadzoną opiekę dla terminalnie chorych;
3. Uwrażliwienie dzieci i młodzieży na potrzeby chorych i możliwość niesienia pomocy.

Dlaczego sadzimy żonkile? Żonkil to międzynarodowy symbol nadziei, pamięci i szacunku. W akcji sadzenia żonkili przy popularnym „okrąglaku" wzięła udział zastępczyni prezydenta Olsztyna Ewa Kaliszuk. Wydarzenie wsparła także młodzież z Liceum Plastycznego w Olsztynie. Podczas przedsięwzięcia posadzonych zostało ok. 3,5 tys. żonkili.

— Dziękujemy, za wsparcie naszych działań i za miłe słowa, które otrzymaliśmy od Państwa w trakcie akcji — mówi dyrektor Hospicjum w Olsztynie i prezes Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego „Palium" Teresa Kocbach. — Cieszymy się, że doceniacie naszą pracę.

eprasa.pl 0d9db0b100

W DRUGIM CZŁOWIEKU WIDZIAŁ BRATA

— Chciałbym przeprosić Pana Boga za wszelkie „niedociągnięcia", za wszelkie, może nieuświadomione grzechy. Proszę Boga o przebaczenie. Przepraszam wszystkich, którym sprawiłem przykrość. Przebaczam wszystkim. Wszystkich proszę o modlitwę za mnie i polecam się miłosierdziu Bożemu — napisał w swoim testamencie ks. Julian Żołnierkiewicz.

Dziś odbędzie się pogrzeb księdza Juliana Żołnierkiewicza, niezwykłego kapłana, który na zawsze wpisał się w historię Olsztyna. W najgorszych czasach i w najtrudniejszych chwilach zawsze i dla każdego miał słowa otuchy. Pozostawił po sobie pustkę, ale i wspomnienia w pamięci tych, którym dawał oparcie i nadzieję — tak zaczynał się tekst poświęcony księdzu Julianowi, który opublikowaliśmy w „Gazecie Olsztyńskiej" w dniu jego pogrzebu, 28 października 2013 roku. Ksiądz Julian zmarł 25 października 2013 roku. Jutro minie 10 lat od czasu, jak nie ma Go z nami.

Ks. infułat Julian Żołnierkiewicz (1931-2013) urodził się w Odcedzie w województwie nowogródzkim na terenie dzisiejszej Białorusi. Po wojnie razem z rodziną zamieszkał w Olecku. Lubił przyrodę, więc po maturze chciał zostać leśnikiem. W 1951 roku zaczął jednak studia w olsztyńskim seminarium Hosianum.

— Przeczytałem ogłoszenie, że poszukuje się kandydatów do stanu duchownego, więc się zgłosiłem — wspominał po latach. — Później miałem wątpliwości, czy sprostam. Myślałem: człowiek ledwo sam potrafi wytrwać w wierze, a co dopiero innych ludzi prowadzić do Boga. Ale po rozmowie z mądrym spowiednikiem wiedziałem już, że spróbuję. On mi powiedział, że sam kapłan niewiele potrafi, że potrzebuje do działania innych ludzi. I za to jestem szczególnie wdzięczny Bogu, że na mojej drodze postawił wiele wspaniałych osób. Człowiek, przyjmując kapłaństwo, zawierza siebie Bogu. I musi robić wszystko, żeby to powołanie wypełnić...

Po seminarium ks. Julian trafił w Ełku. Do Olsztyna, do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w 1959 roku sprowadził go bp Tomasz Wilczyński. W 1972 roku został tam proboszczem i był nim aż do 2006 roku.

W 1963 roku ks. Żołnierkiewicz został duszpasterzem akademickim. Jego kazania ściągały do kościoła tłumy studentów. Prowadził też lekcje religii dla licealistów.

— Pamiętam skuter księdza, którym pędził po Olsztynie — mówił w 2013 roku Konrad Lenkiewicz w Radio Olsztyn. — Moja znajomość z księdzem zaczęła się w 1968 roku, kiedy rozpocząłem naukę w I LO i chodziłem do niego na lekcje religii (...), które były niepowtarzalne. To nie były lekcje, gdzie rozmawialiśmy tylko o wierze i religii. Rozmawialiśmy o rzeczach związanych z literaturą, historią, o rzeczach związanych z zagadnieniami natury etycznej, moralnej, obyczajowej

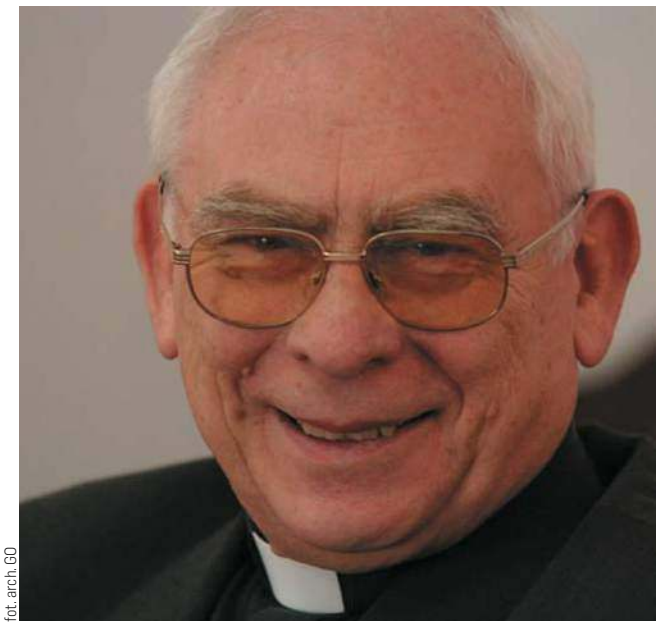

fot. arch. GO

Ksiądz Julian lubił się uśmiechać

— wspominał 10 lat temu na antenie Radia Olsztyn Konrad Lenkiewicz, znany olsztyński animator kultury i właściciel kina Awangarda. — Ksiądz był bardzo otwarty. To przerastało nasze wyobrażenia, że ksiądz potrafi tak prawdziwie i szczerze z nami rozmawiać. Ksiądz Julian niczego nie narzucał. Potrafił słuchać — mówił Konrad Lenkiewicz.

W 1980 roku ks. Julian został duszpasterzem „Solidarności". Po przemianach w 1989 roku przyczynił się do powstania w Olsztynie najważniejszych organizacji kombatanckich i kresowych.

— To był człowiek, który łączył w sobie szeroko rozumianą miłość, do ludzi, do zwierząt — mówił w pierwszą rocznicę śmierci księdza Juliana ks. arcybiskup senior Edmund Piszcz (1929–2022). — Jezus kiedyś powiedział, że są ludzie, którzy mają oczy, ale nie widzą, mają uszy, ale nie słyszą. To nie dlatego, że są ułomni, ale dlatego, że nie chcą widzieć i nie chcą słyszeć. Ksiądz Julian miał tę piękną cechę, że umiał dostrzec wszystko te potrzeby, ludzi, zwierząt. To świadczyło o dobrym sercu, o tym, co można zamknąć słowami: dobry człowiek.

Ksiądz Julian był inicjatorem powołania Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie ARKA w Olsztynie, które działa nieprzerwanie od 1994 roku, a które teraz nosi jego imię. Stowarzyszenie prowadzi między innymi Dom Dziennego Pobytu Dziecka „Arka", w którym pomaga się dzieciom z rodzin ubogich i patologicznych. Dom utrzymywany jest dzięki życzliwości i pomocy modlitewnej oraz materialnej Ludzi Dobrej Woli.

— Kilka lat temu odwiedziłem z fotoreporterem księdza Juliana Żołnierkiewicza... — pisał w 2015 roku w „Gazecie Olsztyńskiej" Wojciech Kosewicz. — Podczas oczekiwania na księdza z kuchni dobiegał dziwny hałas. „To gołąb. Przylatuje każdego ranka, aby najeść się ziarna", tłumaczył ksiądz.

Okazało się, że ptak ma uszkodzony dziób i gdyby nie pomocna dłoń księdza, na pewno by nie przeżył. Podczas naszej rozmowy wokół nóg krzątał się pies Astra, którego gospodarz przygarnął w Druskiennikach. Ale to nie były wszystkie jego zwierzęta. „Są jeszcze cztery koty, które każdego dnia zaglądają na moje podwórko", mówił ksiądz Julian. Do dziś zdjęcia z tego spotkania mam w swoim archiwum. Widać na nich jego życzliwy uśmiech, żywą gestykulację i ten błysk w oku — wspominał Wojciech Kosewicz.

W kościele, w którym był przez ponad 20 lata proboszczem, wisi poświęcona mu tablica. Napisano na niej „duszpasterz wielu środowisk", bo na przypomnienie wszystkich aktywności zabrakło miejsca. Zamieszczono natomiast cytat z Pisma Św.: „Przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci..." nieprzypadkowo. Ksiądz do wielu osób się zwracał: — Słuchaj, bracie...

Zdarzyło mu się tak powiedzieć nawet do siostry zakonnej. Ksiądz Julian w drugim człowieku zawsze bowiem w pierwszej kolejności widział brata...

OPRAC. IGOR HRYWNA

Ksiądz Julian po 1989 roku był kapelanem aresztowanych i skazanych. — Był wspaniałym człowiekiem, nie dzielił ludzi, pomagał wszystkim. Sam widziałem, jak wyciągał z portfela pieniądze i pomagał potrzebującym — wspomina księdza Juliana Krzysztof Borkowski, były dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Olsztynie.
I dodaje: — Pomagał nie tylko ludziom. Kiedyś jechaliśmy na pielgrzymkę na Jasną Górę. Zajechaliśmy coś zjeść. A ksiądz gdzieś zniknął. Wziął dwa kotlety i poszedł nakarmić bezdomnego psa.
Krzysztof Borkowski i kilku innych byłych pracowników więziennictwa zamawiają co roku mszę w intencji księdza Juliana, która odbywa się w rocznicę jego śmierci.
W tym roku odbędzie się w środę (25.10.2023) o godzinie 18 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie.

TEATR SZUKA STARYCH FOTOGRAFII

Olsztyński teatr im. Stefana Jaracza przygotowuje wystawę „Kapsuła czasu". W związku z tym zwraca się do wszystkich, którzy mają stare fotografie gmachu lub jego wnętrz o podzielenie się z teatrem tymi zdjęciami.

Na zdjęcia sprzed lat, które pokazują teatr z zewnątrz oraz w środku, organizatorzy wystawy czekają do końca października. — Prosimy o wysyłanie nam fotografii pod adres e-mail: edukacja@teatr.olsztyn.pl. Czekamy na zdjęcia pokazujące nie tylko sam gmach, ale i ludzi teatru, czy w teatrze w różnych okolicznościach i sytuacjach — mówi pedagog teatru i koordynatorka wystawy Barbara Święcicka. I dodaje, że teatr oczekuje nie tylko na zdjęcia z czasów polskiego Olsztyna, ale też sprzed II wojny światowej, gdy miasto leżało w Prusach Wschodnich i nazywało się Allenstein.

Sama wystawa ma zostać otwarta 2 grudnia w teatralnych podziemiach, które na co dzień nie są dostępne publiczności.

— Podziemie teatru kryje w sobie wiele tajemnic i ciekawostek, m.in. starą zapadnię pamiętającą czasy przed drugą wojną światową — napisali organizatorzy wystawy o przygotowywanej ekspozycji i dodali, że na wystawie znajdą się „przedmioty i urządzenia, które teatr już ma w swoich zasobach, a które nadają się na eksponaty – to stare machiny teatralne, makiety scenografii, kostiumy, zdjęcia, rekwizyty, przedmioty odnalezione w trakcie generalnego remontu i wiele innych".

— Kapsuła czasu będzie przenosiła zwiedzających ją widzów do różnych momentów z historii teatru, miasta i regionu — napisano w zapowiedzi. Wystawa ta ma też przygotowywać do obchodów podwójnego jubileuszu olsztyńskiego teatru – 100 lat jego istnienia w Olsztynie i 80 lat działalności sceny polskiej w mieście. **(PAP)**

eprasa.pl 0d9db0b100

Fot. P. Tomkiewicz

ZAWSZE PIER(W)SI

Pod takim hasłem w niedzielę w Ełku, mimo padającego deszczu, odbył się bieg kobiet. Na starcie stanęło około dwustu uczestników: mam z córkami, babć z wnuczkami, facetów ze swoimi ukochanymi kobietami. Wszystko w trosce o zdrowie naszych pań!

Październik już od 1985 roku jest miesiącem świadomości raka piersi. Jest on najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet w Polsce. Najwięcej zachorowań wykrywa się u pań między 50 a 70 rokiem życia. Problem dotyczy jednak wszystkich kobiet po 20 roku życia, gdyż już wtedy trzeba zadbać o profilaktykę.

— Rak nie pyta, czy może. Wchodzi po cichu, jak nieproszony gość i to od NAS przede wszystkim zależy, czy zauważymy jego obecność! — mówią ełckie Amazonki.

Stowarzyszenie „Amazonki" istnieje już od 24 lat. Zapewnia możliwość rehabilitacji fizycznej i wsparcie psychologiczne dla kobiet będących w trakcie i po leczeniu choroby nowotworowej, co jest nieodzownym elementem procesu powracania do zdrowia.

Teraz ełczanki zorganizowały wyjątkowy bieg. Bieg pod hasłem „Zawsze pier(w)si". Frekwencja zaskoczyła samych organizatorów. Spodziewali się około setki uczestników, a na starcie stawiło się blisko dwukrotnie więcej osób. I to nie tylko kobiet. Były mamy z córkami, babcie z wnuczkami, faceci ze swoimi ukochanymi kobietami.

To od samych uczestników zależało, czy trasę pokonają biegnąc, czy maszerując. Najważniejsza była sama idea.

— To symboliczny bieg po zdrowie o świadomość jako wyraz łączenia się z kobietami, które chorują na raka piersi — mówi Zuzanna Obrycka, prezes ełckiego Stowarzyszenia „Amazonki". — W październiku robimy różne akcje, które uświadamiają kobiety, że trzeba o swoje zdrowie dbać. I to nie tylko przez ten jeden miesiąc październik, ale przez cały czas. Kobiety od 20 roku życia powinny zadbać o swoje ciało, o swoje zdrowie. Zachęcamy, żeby robić mammografię, żeby robić USG, a my różnymi działaniami wspomagamy kobiety. Organizujemy różnego rodzaju prelekcje w szkołach, spotkania z psychologami, i tłumaczymy, mówimy najczęściej o samobadaniu piersi, które jest bardzo, bardzo ważne.

Zgodnie z ideą październikowej akcji wśród uczestniczek biegu królował kolor różowy. Panowie z kolei wystartowali w błękitnych koszulkach.

— To jest bieg po zdrowie. Tym biegiem chcemy powiedzieć, że warto się badać, że warto wspierać kobiety — mówi Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku, który również uczestniczył w biegu.

— Każda choroba jest trudnym przeciwnikiem. W przypadku nowotworu ta walka często jest nierówna między innymi dlatego, że jest zbyt późno wykrywana. Też jestem zdania, że nie powinniśmy odkładać profilaktyki na później, bo niestety może być już za późno — mówi pani Alicja, jedna z uczestniczek niedzielnego biegu.

— Niestety wiem, co to choroba nowotworowa, bo chorowali na nią moi bliscy. Co prawda nie był to rak piersi, ale i w tym przypadku zawiodła profilaktyka. Dlatego jestem tu, żeby okazać swoją solidarność ze wszystkimi chorymi. A im będzie nas więcej, tym więcej będzie mówiło się o akcji i o regularnych badaniach — dodaje pani Danusia.

To tylko jedna z tegorocznych, październikowych akcji ełckich Amazonek. Od kilku lat regularnie sadzą żonkile, aby rozkwitły na wiosnę, tworząc poletka nadziei jako ważny symbol dla wszystkich kobiet walczących z rakiem piersi. W tym roku 300 cebulek Amazonki razem z uczniami z Zespołu Szkół nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Ełku posadziły 300 cebulek żonkili przy budynku Ełckiego Centrum Kultury. **TOM**

Fot. P. Tomkiewicz

Fot. P. Tomkiewicz

Fot. P. Tomkiewicz

KTO ZBUDUJE HALĘ ZA 15 MILIONÓW?

Olsztyńskie starostwo szuka firmy, która za taką właśnie kwotę zbuduje w Olsztynku Powiatowe Centrum Sportu i Zdrowia, które będzie się mieścić przy tamtejszym zespole szkół.

To nasze drugie podejście do tej inwestycji, poprzednie przetargi musieliśmy unieważnić, gdyż oferty były droższe od puli środków, jakie mamy na ten cel — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Mam nadzieję, że teraz się uda i ruszymy z budową.

Środki, którymi dysponuje Powiat, to 15 mln zł, pochodzących z I edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (13,5 mln zł) oraz wkładu własnego samorządu powiatu i gminy Olsztynek (po 750 tys. zł). Pieniądze te mają pokryć koszty realizacji I etapu prac, który obejmuje zaprojektowanie całości Centrum i wybudowanie „do stanu surowego", do listopada 2026 r.

— Jesteśmy obszarowo drugim pod względem wielkości powiatem, stąd odległość pomiędzy naszymi największymi miastami jest spora. To powoduje, że musimy dbać o równomierne rozłożenie infrastruktury kulturalno-sportowej w dużych skupiskach ludności — dodaje starosta Abako. — W 2014 roku wybudowana została hala sportowa przy powiatowym Zespole Szkół w Dobrym Mieście, a w roku 2018 – w Biskupcu. „Lukę" w południowej części powiatu ma zapełnić obiekt przy Zespole Szkół w Olsztynku. W mieście nie ma bowiem nowoczesnej hali, która służyłaby zarówno edukacji sportowej, jak i integracji społecznej społeczności miasta i okolicznych gmin.

Dzięki współpracy z władzami gminy powiat ma już przygotowaną pod tę inwestycję działkę w centrum miasta. Opracowany jest też program funkcjonalno-użytkowy inwestycji. Wynika z niego, że budynek będzie dwukondygnacyjny, ma uwzględniać potrzeby osób niepełnosprawnych. Przewidywane jest zastosowanie odnawialnych źródeł energii. Zasadniczą część hali stanowić będzie sala sportowo-widowiskowa, mieszcząca boisko do gry w piłkę ręczną, do koszykówki, siatkówki, futsalu, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintona, unihokeja i gimnastyki. Z uwagi na organizację pomieszczeń obiekt będzie mógł w przyszłości pełnić też dodatkowe funkcje m.in. punktu zbiorowych szczepień w czasie ewentualnej pandemii. Dobre skomunikowanie poprzez szybkie drogi krajowe nr 51 i 7 daje możliwość pozyskania personelu pomocniczego z okolicznych miast w zasięgu nawet do 100 km i uzyskania stałej współpracy z zakładami opieki zdrowotnej w Olsztynie, Ostródzie i Nidzicy.

OPRAC. IH/ŹRÓDŁO STAROSTWO POWIATOWE W OLSZTYNIE

eprasa.pl 0d9db0b100

ELBLĄG ZNÓW BYŁ STOLICĄ TAŃCA

Zakończyła się 23. edycja Międzynarodowego Festiwalu Tanecznego Baltic Cup. To była prawdziwa uczta dla miłośników tańca. Zgromadzona w Elblągu publiczność mogła podziwiać najlepszych tancerzy z całego świata.

fot. Klaudia Murawska

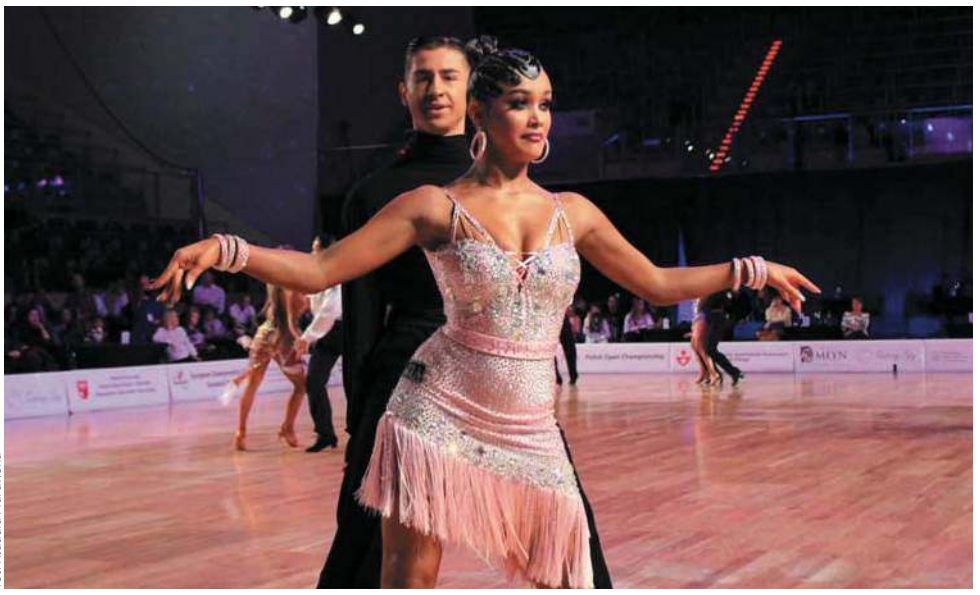
fot. Klaudia Murawska

fot. Klaudia Murawska

fot. Klaudia Murawska

fot. Oliwia Bieszke

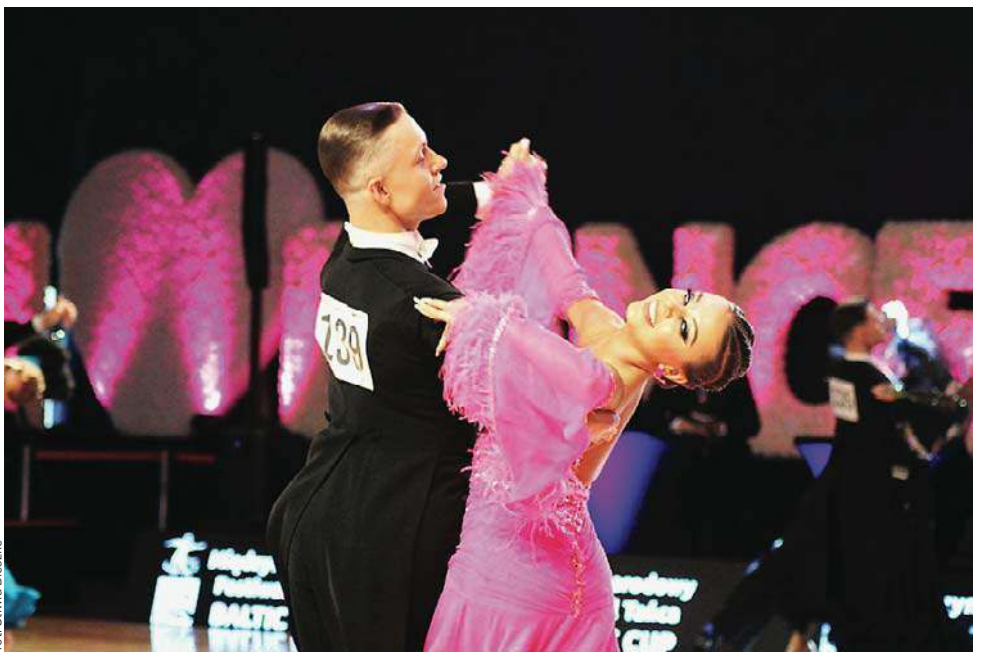
fot. Oliwia Bieszke

Przez trzy dni – od piątku do niedzieli – pary taneczne z całego świata zaprezentowały się w tańcach standardowych i latynoamerykańskich przed międzynarodowym gronem sędziowskim. Wielogodzinne popisy tancerzy, mnóstwo startów, łzy szczęścia, a także gorycz porażki. MFT „Baltic Cup" od lat dostarcza wielu wrażeń. Tegoroczna edycja Międzynarodowego Festiwalu Tańca „Baltic Cup" obfitowała w wiele tanecznych emocji. Nie brakowało zaskakujących rozstrzygnięć, emocjonujących finałów i łez szczęścia. To wszystko przy niesamowitym wsparciu licznie przybyłej publiczności.

Rywalizacja w ramach „Baltic Cup" toczyła się w Hali Sportowo-Widowiskowej przy al. Grunwaldzkiej i rozpoczęła się w miniony piątek. Na listach startowych mogliśmy znaleźć kilkaset par, a wiele z nich stanowią ścisłą czołówkę rankingu najlepszych par Word Dance Sport Federation (WDSF).

– Były to trzy dni wypełnione pasją, wrażeniami i emocjami, a wszystko to za sprawą pięknej sportowej rywalizacji i fantastycznej muzyki – powiedział Antoni Czyżyk, dyrektor Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" w Elblągu.

– W Międzynarodowym Festiwalu Tańca „Baltic Cup" startują nie tylko finaliści mistrzostw świata, ale także młodzi tancerze, których określamy mianem wschodzących gwiazd – dodała Magdalena Czarnocka-Kaptur, wicedyrektor Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" w Elblągu. – Ogólna liczba tancerzy biorących udział w tej edycji jest bardzo satysfakcjonująca, co świadczy o tym, że renoma i atmosfera „Baltic Cup" zachęca do udziału w tym festiwalu.

RED.

eprasa.pl 0d9db0b100

ŚCIEKI ZOSTAŁY ZATRZYMANE

Niewiele brakowało, żeby fekalia zanieczyściły olsztyńskie jezioro Tyrsko (Żbik). Sprawą zajęły się właściwe służby. Co wiadomo w sprawie?

Przypomnijmy, że w kierunku jeziora Tyrsko płynęły nieczystości. Zaalarmował nas o tym mieszkaniec Olsztyna. — To strumyk niepożądany, z fekaliami. To na pewno nie jest deszczówka — mówił zaniepokojony pan Zbigniew. — Zgłosiłem tę sprawę już we wtorek 17 października, dzwoniąc na numer alarmowy. Przyjęto zgłoszenie. Później kontaktowałem się ze strażą miejską, gdzie się dowiedziałem, że moje zgłoszenie dotarło do strażników i się nim zajmą. W środę byłem na spacerze, ale nie widziałem śladów żadnej interwencji. Jest gorzej, bo woda najpierw wsiąkała w ściółkę, a teraz jest już dalej. W czwartek woda przesiąka już za ścieżkę. Za chwilę to spłynie do jeziora. W sezonie letnim z powodu upałów obniżyło swoje lustro o ok. 80 cm i fekalia na razie wsiąkają w to osuszone miejsce. Wnika to jednak już w strukturę jeziora. Gdy woda się podniesie, ten cały „syf" wymiesza się z wodą. I będzie problem — mówił pan Zbigniew. I dodał: — Służby, moim zdaniem, powinny zareagować jak najszybciej. Nie ma żadnych śladów działania.

fot. archiwum prywatne

Do jeziora ze studzienki już nic nie wpływa — przyznała w poniedziałek Ada Wasilewska, inspektor WIOŚ

Po artykule na gazetaolsztynska.pl na miejsce pojechali inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Olsztynie.

— Nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia na temat zanieczyszczania jeziora Tyrsko, ale po artykule natychmiast zareagowaliśmy — mówiła w piątek Joanna Kazanowska, Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Inspektorzy pojechali na miejsce, informując jednocześnie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie. Ustalono, że winna awarii jest studzienka należąca do właściciela pobliskiego hotelu. Zaczęła wybijać, bo okazała się niedrożna.

— Właściciel musi koniecznie wyczyścić całe przyłącze kanalizacyjne, bo w studniach zalegają duże ilości tłuszczu — podkreślała Joanna Kazanowska.

— Do jeziora ze studzienki już nic nie wpływa — przyznała w poniedziałek Ada Wasilewska, inspektor WIOŚ. — Właściciel hotelu cały czas udrażnia swoją kanalizację. Po południu ma pojawić się sprzęt, który pomoże mu ciśnieniowo „przepchać" kanalizację. We wtorek raz jeszcze sprawdzimy, jak wygląda sytuacja i czy kanalizacja została naprawiona.

Zbadano również próbki wody z jeziora, które wykazały, że nie doszło do skażenia.

A co zrobiła powiadomiona przez czytelnika straż miejska?

— Patrol straży miejskiej po otrzymaniu zgłoszenia od razu udał się na ul. Kanarkową, gdzie zlokalizował wyciek zanieczyszczeń ze studzienki. Zanieczyszczenia nie wpływały do jeziora, tylko wsiąkały w grunt w pobliżu wycieku. Strażnicy skontaktowali się w tej sprawie z Wydziałem Środowiska Urzędu Miasta Olsztyna oraz ustalili właściciela działki i podjęli próby nawiązania z nim kontaktu. Poza tym we wtorek 17 października po otrzymaniu zgłoszenia od dyżurnego Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa strażnicy realizujący zgłoszenie uzyskali informację, że sprawa przekazana została również do PWiK. 20 października podczas kolejnej kontroli terenu, na którym nastąpił wyciek, strażnicy nawiązali kontakt z pracownikami WIOŚ, którzy pobrali próbki do badań i poinformowali, że będą prowadzić dalsze czynności w tej sprawie — odpowiada Jarosław Lipiński, komendant Straży Miejskiej w Olsztynie. — Stwierdzenie „nie widziałem śladów żadnej interwencji" wcale nie oznacza, że zgłoszenie zostało zignorowane i nie są w tej sprawie prowadzone żadne działania.

Jezioro należało do gospodarza z Gutkowa, który nazywał się właśnie Żbik. Stąd potoczna nazwa akwenu. Dziś jest również w rękach prywatnych. Właściciel mieszka prawdopodobnie w Niemczech.

Jezioro w latach 30. ubiegłego wieku posiadało status jeziora oligotroficznego, czyli o najwyższej klasie czystości i przejrzystości wody. W latach 1957-1987 pełniło funkcję rezerwatu, a w przeciągu ostatnich kilku lat uznano je za jezioro z tendencją do dalszej eutrofizacji. Oznacza to, że z kolejnymi etapami życia jezioro będzie tracić przejrzystość wody. Pomagają w tym kąpiący się w jeziorze mieszkańcy Olsztyna i sąsiedztwo hotelu. Ostatnio zakwitły tu sinice, co potwierdza, że jezioro „traci na jakości". **ADA ROMANOWSKA**

WYGRAŁA „MATCZYNA MIŁOŚĆ"!

Stanisław Sielewicz z Giżycka został zwycięzcą konkursu fotograficznego na najpiękniejsze zdjęcie mazurskiej przyrody. Nagrodzona praca „Matczyna miłość" przedstawia parę łosi spacerujących po mglistej, mazurskiej łące.

Konkurs „Fokus na Przyrodę" zorganizowała Fundacja HumanDoc, która odpowiada m.in. za wdrożenie aplikacji EkoApp kierowanej do miłośników przyrody i pasjonatów turystyki. Konkurs był elementem kampanii promującej tę aplikację, która poprowadzi nas wirtualnie po Krainie Wielkich Jezior Mazurskch głosem Krystyny Czubówny, ulubionej lektorki Polaków.

W konkursie mogli wziąć udział zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy, pasjonaci fotografii. Jury przy wyborze brało pod uwagę walory techniczne ujęć, poetykę i kryjące się za nimi opowieści. Pierwszą nagrodę przyznano Stanisławowi Sielewiczowi z Giżycka za zdjęcie pt. „Matczyna miłość".

— Udział w konkursie „Fokus na Przyrodę" był dla mnie wyjątkową okazją, która przyniosła mi nie tylko mnóstwo wrażeń, ale także ogromne zaskoczenie — mówi Stanisław Sielewicz. — Pewnego dnia przypadkiem trafiłem na post na profilu „Mazurska Przyroda" prowadzonym przez pasjonatów natury: Wojciecha Kucfira i Krzysztofa Pawlukojcia. To była dla mnie inspirująca chwila, która sprawiła, że zacząłem przeglądać swoje stare zdjęcia z wyjazdów w plenery. Dwie fotografie wydały mi się godne konkursu. Uznałem, że zdjęcie o nazwie „Matczyna miłość" jest tym jednym, które naprawdę oddaje piękno przyrody i głębię emocji, jakie towarzyszą nam w kontakcie z naturą — wspomina fotograf. — Nie mogłem uwierzyć, kiedy dowiedziałem się, że właśnie to zdjęcie zdobyło pierwsze miejsce w konkursie „Fokus na Przyrodę". To dla ogromne wyróżnienie i ogromna duma.

Fot. Stanisław Sielewicz

„Matczyna miłość" — opowieść o więzi między matką a dzieckiem, która przetrwa nawet najtrudniejsze chwile

Wygrana w konkursie to dla Stanisława Sielewicza nie tylko radość ze zwycięstwa, ale także potwierdzenie, że warto podążać za swoimi pasjami i czerpać radość z kontaktu z naturą.

— Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali i byli częścią tej niesamowitej przygody. Mam nadzieję, że moje zdjęcie będzie inspiracją dla innych, by odkrywać piękno przyrody i troszczyć się o nią — podsumowuje fotograf. **KT**

eprasa.pl 0d9db0b100

WSZYSCY JESTEŚMY OGRODNIKAMI

Pamiętajmy o ogrodach, zwłaszcza społecznych. I zwłaszcza jesienią. W Olsztynie właśnie taki funkcjonuje tuż za CEiIK. Choć jest chłodno, ogród się nie zamyka, a cały czas tętni życiem dzięki... dobrym duchom.

Człowieka ciągnie do natury i zieleni, zwłaszcza w mieście. Ale tu, między asfaltem i betonem, można znaleźć wytchnienie. I nie chodzi tylko o ogródki działkowe zlokalizowane na terenie czy w pobliżu miasta, ale o ogrody społeczne, które przyciągają 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Od klasycznych parków czy ogrodów różnią się tym, że zazwyczaj obejmują dość małe przestrzenie — często są to usytuowane właśnie pomiędzy budynkami miejsca, które pozwalają mieszkańcom odetchnąć i spędzić czas w otoczeniu przyrody. Pierwsze takie zielone miejsce powstało przy CEiIK w sąsiedztwie Parku Jakubowo.

— Można tu przyjść zawsze, gdy ma się ochotę, żeby pokontemplować albo z nami popielić czy podlać rośliny. Można nawet skubnąć sobie jakiś owoc, na przykład poziomkę — zachęcała Anna Maria Nadgrabska z Biura Dzielnicy Zatorze i Fundacji Warsztat Zmiany w lipcu, podczas otwarcia pierwszego ogrodu społecznego w Olsztynie.

— Poziomek niestety już nie ma, bo szybko zniknęły. Kto pierwszy, ten lepszy. Podobnie było z truskawkami, którymi też wszyscy chętnie się częstowali. Nic innego nie zginęło — cieszy się Anna Maria Nadgrabska w październiku. — Ogród cały czas funkcjonuje i ma się dobrze, chociaż trwa remont CEiIK, więc mamy niezbyt urokliwe towarzystwo. Mamy już mnóstwo jesiennych roślin, które przynoszą dobre duchy ogrodu, bo przecież jest on cały czas dostępny. Przychodzą tu osoby, żeby odpocząć, kontemplować i rozmawiać o ogrodach. Była potrzeba takiego miejsca. Miejmy nadzieję, że uda nam się uzyskać fundusze i przychylność miasta, żeby takich miejsc było więcej w Olsztynie. Tym bardziej że gdzie się nie pojawimy z rozmową o ogrodzie, zawsze jest zainteresowanie.

fot. Fundacja Warsztat Zmiany

Ogród społeczny przy CEiIK w Olsztynie

Ogrody społeczne są otwarte dla wszystkich, a na ich terenie nierzadko znajdziemy leżaki, hamaki, grządki i uprawy ziół — każdy może przyjść, odpocząć, porozmawiać albo rozpocząć własną uprawę warzyw. Dlatego nie tylko w Olsztynie, ale i w całej Polsce takie zielone miejsca cieszą się coraz większą popularnością. Zapracowani mieszkańcy miast potrzebują oddechu i kontaktu z naturą, za którą, co tu ukrywać, na co dzień wszyscy tęsknią. Takie zielone przestrzenie pomagają też samemu miastu — zwiększają jego walory estetyczne, poprawiają funkcjonalność i oczywiście służą środowisku. Są też doskonałym miejscem integracji lokalnej społeczności i sposobem na nawiązanie znajomości.

— Zielonych miejsc w Olsztynie jest zresztą mnóstwo. Od dawna powstają mniejsze lub większe zielone inicjatywy. Olsztyn jest miastem ogrodów — takie ma hasło przewodnie, więc nie może być inaczej. To przedogródki, ogródki, parki kieszonkowe czy „Podwórka z natury" — to wszystko pięknie rozwija się w Olsztynie. A my dokładamy swoją małą cegiełkę w postaci ogrodów społecznych — dodaje Anna Maria Nadgrabska. — Mam nadzieję, że będzie ich przybywało. Współpracujemy ze szkołami i instytucjami. Jest szansa, że ogrody będą funkcjonować w pełnej krasie, nie tylko na papierze. I że będą się rozwijać, rosnąć i wszystkich nas cieszyć.

„Podwórka z natury", które coraz liczniej pojawiają się na osiedlach, też cieszą się zainteresowaniem. Tworzą je wspólnie sąsiedzi, adaptując je chociażby do zmian klimatu. Sadzą bujną roślinność, która zwiększa tzw. małą retencję, ograniczając zjawisko zalewania budynków podczas gwałtownych opadów. Gromadzą deszczówkę, np. w specjalnych zbiornikach. Taka woda może być później z powodzeniem wykorzystana do podlewania ogrodu lub też bezpośrednio go zasila. Ale takie podwórko to też miejsce do sąsiedzkich spotkań.

Olsztyńskie „Podwórka z natury" są m.in. przy pl. Konsulatu Polskiego i ul. Warmińskiej oraz przy ul. Dąbrowszczaków i Mazurskiej. To również „Zaułek Optymistów" przy ul. Puszkina, Żeromskiego i Jagiellońskiej. **AR**

REKLAMA

Specjalistyczne Centrum Medyczne
im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju

ZATRUDNI OD ZARAZ

Lekarzy Specjalistów w dziedzinie Chirurgii Naczyniowej

Oferujemy korzystne warunki finansowe
oraz dysponujemy komfortowym mieszkaniem służbowym.

Tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail: *kadry@scm.pl*

129123otbr-a-M

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

WÓJTA GMINY DYWITY

o przetargach ustnych nieograniczonym i ograniczonym
na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Dywity

Dywity GMINA

1. Działki gruntu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną położone w Bukwałdzie:
   - **457** o pow. **0,1346 ha** – cena wywoławcza **66 000,00 zł + 23-proc. VAT,**
   - **458** o pow. **0,1256 ha** – cena wywoławcza **62 000,00 zł + 23-proc. VAT,**
   - **459** o pow. **0,1200 ha** – cena wywoławcza **59 000,00 zł + 23-proc. VAT,**
   - **460** o pow. **0,1108 ha** – cena wywoławcza **55 000,00 zł + 23-proc. VAT.**
2. Działki gruntu (nieużytki) położone w Plutkach:
   - **33** o pow. **0,1132 ha** – cena wywoławcza **12 000,00 zł,** • **34** o pow. **0,1544 ha** – cena wywoławcza **16 500,00 zł.**
3. Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym nr 3 i budynkiem gospodarczym, położona w **Plutkach,** oznaczona jako działka nr **35** o pow. **0,0618 ha** – cena wywoławcza **120 000,00 zł.**
4. Lokal użytkowy nr 3 w budynku przy ul. Widokowej 7 w **Ługwałdzie.** o powierzchni użytkowej 48,12 m^2. wraz z udz. 324/1000 cz. w budynku gospodarczym i w gruncie oznaczonym jako działka nr 77/3 o pow. 0,1103 ha – cena wywoławcza 90 000,00 zł.
5. Przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich oznaczonych jako działki nr 487 i 489, obręb Różnowo, na sprzedaż działki gruntowej nr 488 o pow. 0,0196 ha – cena wywoławcza 22 300,00 zł + 23-proc. VAT.

Przetargi odbędą się 24 listopada 2023 r. od godz. 12.00 w sali nr 30 w budynku „C" Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 20.11.2023 r.** na rachunek Gminy Dywity **nr 27 8857 0002 3001 0006 3890 0003.**

Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych **www.bip.ugdywity.pl** i **www.gminadywity.pl.**

Szczegółowych informacji o przetargach udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 895247652, 895247653.

129623otbr-a -P

REKLAMA

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 775, ze zm.), art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 162, ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 14 sierpnia 2023 r. (RPW/31459/2023) wpłynął wniosek Pana Łukasza Chucia, działającego z upoważnienia Zarządu Powiatu w Olsztynie, uzupełniony po wezwaniu w dniu 18 września 2023 r. (RPW/35710/2023), dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania Rozbudowa drogi powiatowej starodroże DK51 – ulica Olsztyńska, drogi powiatowej nr 1232N – ulica Wilcza, drogi gminnej nr 159548N – ulica Sportowa, drogi gminnej nr 159534N – ulica Floriana polegająca na przebudowie skrzyżowania ulic Olsztyńskiej, Wilczej i Emila von Behringa oraz budowie skrzyżowania ulicy Olsztyńskiej, Sportowej i Floriana wraz z infrastrukturą techniczną w ramach zadania Przebudowa skrzyżowania ulic Olsztyńskiej, Wilczej i Emila von Behringa w miejscowości Olsztynek (działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0001 miasto Olsztynek działki nr geod.: 12/2, 62/5, 33/9, 11/2, 10; obręb 0004 miasto Olsztynek działki nr geod.: 289/2, 175/21, 172/2, 171/2) z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia, pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

126223otbr-a-M

WIN-II.7820.1.19.2021 Olsztyn, 16.10.2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49, w związku z art. 98 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że 16.10.2022 r. zostało podjęte zawieszone postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku Gąski – Ełk, od km 52+095,62 do km 65+734,88".

Na postanowienie o podjęciu ww. postępowania nie służy zażalenie. Strona może zaskarżyć postanowienie w odwołaniu od decyzji wydanej w przedmiotowej sprawie.

126423otbr-a-M

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym i bezprzetargowym, położonych w Iławie przy ul. Broniewskiego, Produkcyjnej i Wyczółkowskiego. Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoilawa.pl.

19023ilzi-a-M

eprasa.pl 0d9db0b100

OBCHODY 100-LECIA POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO

Setki osób odwiedziły kompleks Pałacu Mortęgi w gminie Lubawa, na którego terenie odbywały się wojewódzkie obchody stulecia Polskiego Związku Łowieckiego. Rozpoczęła je msza święta. Podczas części oficjalnej myśliwi i leśnicy otrzymali odznaczenia i podziękowania od władz Związku.

Fot. Alina Laskowska

W 1923 roku powstał Naczelny Związek Polskiego Łowiectwa

Polski Związek Łowiecki to organizacja społeczna zrzeszająca osoby uprawiające łowiectwo, mająca osobowość prawną. Powstała w 1936 r. z przekształcenia Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich (powołanego w 1929 r. w miejsce założonego w 1923 r. Naczelnego Związku Polskiego Łowiectwa, przemianowanego na Centralny Związek Stowarzyszeń Łowieckich). Do zadań PZŁ należy m.in. prowadzenie gospodarki łowieckiej, współdziałanie w zachowaniu i rozwoju populacji dziko żyjących zwierząt oraz w ochronie przyrody, także pielęgnowanie historycznych wartości kultury łowieckiej. Obecnie Polski Związek Łowiecki liczy ponad 100 tys. członków.

ŹRÓDŁO: PZŁ

Łowiectwo w liczbach

W województwie warmińsko-mazurskim istnieje 370 obwodów łowieckich. Koła zrzeszone w PZŁ gospodarują na 335 obwodach. Ośrodki Hodowli Zwierzyny obejmują 35 obwodów łowieckich. Spośród tych obwodów 31 zarządzanych jest przez Lasy Państwowe. Ponadto PZŁ Zarząd Główny obejmuje swym gospodarowaniem 3 obwody oraz PAN — 1 obwód. 370 obwodów łowieckich w województwie warmińsko-mazurskim obejmuje powierzchnię 2 372 989 ha.W ramach województwa wyróżniamy pięć Zarządów Okręgowych Polskiego Związku Łowieckiego, z których tylko ZO PZŁ w Olsztynie w całości położony jest w województwie warmińsko-mazurskim.

ŹRÓDŁO: PZŁ OLSZTYN

Organizatorzy wojewódzkich obchodów 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego przygotowali gościom na terenie kompleksu Pałacu Mortęgi mnóstwo atrakcji. Można było obejrzeć interesujące wystawy przybliżające nawet laikom przyrodę Warmii i Mazur. Niezwykłą popularnością cieszyły się też świetnie przygotowane stoiska edukacyjne dla dzieci. Można było spróbować potraw z dziczyzny. Nie zabrakło oczywiście myśliwskiego bigosu. Zainteresowaniem cieszyły się stoiska Kół Gospodyń Wiejskich: panie przygotowały fantastyczne potrawy. Chętnie odwiedzano też stoisko pszczelarzy.

Na scenie głównej odbył się m.in. pokaz psów myśliwskich, grały grupy sygnalistów. Można było uczestniczyć w pokazie wabienia jeleni prezentowanego przez Tomasza Gurzyńskiego z Kurzętnika, wicemistrza Europy w tej dziedzinie.

Organizatorzy przygotowali także interesujący panel dyskusyjny dotyczący ograniczenia szkód łowieckich.

Wraz z rosnącą świadomością społeczną dotyczącą ekologii w szeregi Związku wstępuje co roku kilka tysięcy osób, które włączają się w akcje służących zachowaniu i ochronie rodzimego ekosystemu. Polscy myśliwi prowadzą edukację ekologiczną, są zaangażowani społecznie i chętnie włączają się w działalność charytatywną PZŁ. Akcje prospołeczne jak „Myśliwska paczka", „Darz Bór Dasz-krew" czy „Myśliwi dzieciom" rok rocznie biją rekordy. Myśliwi służą także przyrodzie.

370 obwodów łowieckich w województwie warmińsko-mazurskim, a ponad 5100 w całej Polsce stanowi sieć terytorialną wchodzącą w system aktywnej ochrony przyrody, którego głównym filarem jest gospodarka łowiecka realizowana na podstawie planów łowieckich oraz planów hodowlanych. W Polsce poluje się obecnie na ponad 30 gatunków zwierząt.

W okręgu olsztyńskim Polskiego Związku Łowieckiego zrzeszonych jest ponad 4 tys. myśliwych. W całym województwie: około 7 tys. osób. **AL**

eprasa.pl 0d9db0b100

LOKATORZY **ZDEWASTOWALI MU MIESZKANIE**

Wynajmowanie mieszkania to spore ryzyko. Nigdy nie wiemy, na jakich trafimy lokatorów. Przekonał się o tym pan Paweł z Olsztyna. To, w jakim stanie było mieszkanie, kiedy je odzyskał, można nazwać prawdziwym pobojowiskiem.

Wynajmowanie mieszkania obcym osobom zawsze niesie za sobą duże ryzyko powstania szkód. Nawet jeśli „dobrze patrzy im z oczu", sytuacja może się zmienić po oddaniu kluczy. Pan Paweł z Olsztyna przekonał się, jak bardzo niektórzy najemcy nie potrafią uszanować cudzej własności.

— Wynająłem mieszkanie parze, która spodziewała się dziecka. Zataiła to jednak. Gdy już odebrali klucze, bez zgody zaczęli przerabiać mieszkanie. Zniszczyli na przykład elewację balkonu — części wspólnej. Aleksandra, gdy urodziła, nie radziła sobie z opieką nad dzieckiem. Darła się na niemowlaka, na przykład „zamknij się, bo śpię". Sąsiedzi zawiadomili MOPS. Do tego chłopak, Krzysztof, okazał się alkoholikiem. Dużo pił i od samego rana były awantury. Sąsiadka zza ściany bała się zareagować, a ja nic o tym nie wiedziałem — opowiada pan Paweł. — Pewnego razu pijany chłopak zrobił awanturę, a dziewczyna krzyczała, że potrzebuje pomocy. Wtedy przybiegli po mnie sąsiedzi z prośbą o interwencję. Dziewczyna też zadzwoniła, prosząc o pomoc. Wezwaliśmy policję, która zabrała chłopaka na „wytrzeźwiałkę" i założyła mu niebieską kartę. Po tym incydencie chciałem wymówić im umowę najmu, ale uprosili mnie, żebym ich nie wyrzucał. Obiecali, że pójdą na terapię, ale tego nie zrobili. Awantury narastały, a moje mieszkanie dostawało w kość. Lokatorzy, kłócąc się, rozwalali je krok po kroku. Do tego nie sprzątali. Do dziś brud w mieszkaniu jest niesamowity.

MIARKA SIĘ PRZEBRAŁA!

I dodaje: — Ktoś może zapytać, dlaczego nie zaglądałem do mieszkania w czasie wynajmu. Tylko jak? Lokatorzy mi na to nie pozwalali. W końcu zażądałem, żeby się wyprowadzili, bo zaczęli zalegać z opłatami. Są mi dłużni za kilka miesięcy. Dziś zalegają mi już 8 tys. zł. Gdy z nimi rozmawiałem, słyszałem, że oskarżą mnie o nachodzenie. Poszli nawet dalej! Grozili, że założą mi sprawę o oszustwo. Wymyślili, że dałem im gorsze mieszkanie, niż było w ogłoszeniu. Że woda w łazience inaczej smakuje niż w kuchni. Żądali za to odszkodowania! Wtedy miarka się przebrała. Przecież to oni zalegali z opłatami, nie przyjmowali wypowiedzenia, a nawet nie wpuszczali do środka, żebym mógł sprawdzić stan lokalu! W końcu dostałem klucze. I to też sposobem. Umowa była spisana z chłopakiem, a klucze przyniosła mi kobieta. Stwierdziła, że mam się rozliczać z nim, bo ona nie jest stroną. Rozłożyłem ręce. Chłopak oczywiście nie odbiera telefonu, nie odpowiada na wiadomości...

ZA SZKODY TRZEBA ZAPŁACIĆ

Gdy pan Paweł wszedł do mieszkania, nie mógł uwierzyć w to, co zobaczył.

— Mieszkanie było w przerażającym stanie. Brudne ściany, w małym pokoju wyglądają tak, jakby ktoś młotkiem je potraktował. Są też połamane drzwi, spuchnięte od zalania wodą meble, wyrwane szyny szuflad, połamane rączki meblowe, wybita dziura w meblach pod zlewem, pobite klosze oświetlenia, wyłamane nogi od stołu... Zginęło wiele rzeczy: garnki, talerze, nawet pilot do telewizora. Nie było też mopa, kosza na śmieci, suszarki do ubrań, została wyrwana rączka od lodówki. Teraz robię remont, bo nie mam wyjścia. Mieszkanie należy do mojej mamy. Musimy zgłosić dewastację mienia, a pójście na policję dla starszej kobiety to dramat. Ona jest właścicielką, a ja jej pomagam. To ona jednak musi złożyć zeznania. Później jeszcze czeka nas sprawa cywilna. Ale się nie damy. Nie możemy się cieszyć, że mamy kłopot z głowy. Tym bardziej że ten problem nie dotyczy tylko nas. Ile osób trafiło na nieuczciwych lokatorów? Mój błąd, że za rzadko kontrolowałem mieszkanie. Mogłem to zrobić już za pierwszym razem, gdy było coś nie tak. Mogłem wymyślić mnóstwo pretekstów, żeby wejść do środka. Ale mimo wszystko wierzyłem tym ludziom... Dziś wiem, że trzeba walczyć o sprawiedliwość. I nie mówię tylko o sobie, ale o wszystkich, których spotkała ta sama historia. Lokatorzy muszą mieć świadomość, że za dewastowanie mieszkania grozi im postępowanie karne. Muszą wiedzieć, że za szkody trzeba płacić. Niestety wielu właścicieli mieszkań macha na to ręką. I dlatego takie historie się powtarzają. Rzucenie kluczami bez zdania mieszkania i ucieczka, a później nieodbieranie telefonu przed niczym ich nie chroni.

Fot. Zbigniew Woźniak

Pan Paweł remontuje mieszkanie zdane przez lokatorów

NISZCZĄ, BO... MOGĄ?

Pan Paweł ma zdjęcia mieszkania przed wynajmem i po oddaniu kluczy. W tej chwili koszty remontu wynoszą już 7 tys. zł.

Niestety najemcy niszczą mieszkania, bo... mogą. Dzieje się tak nawet mimo jasnych z pozoru przepisów regulujących kwestie najmu. W teorii lokator po wypowiedzeniu umowy powinien zwrócić lokal w stanie niepogorszonym, a więc np. dokonać niezbędnych napraw, odmalować ściany i wysprzątać lokum. Tak się nie dzieje. Prawo skutecznie zabezpiecza interesy lokatorów, często stawiając właściciela nieruchomości w bardzo niekomfortowym położeniu.

Jeżeli lokator przestaje płacić lub dokonuje zniszczeń w mieszkaniu, właściciel musi znosić to jeszcze przez kilka miesięcy, zanim będzie mógł legalnie podjąć kroki zmierzające do pozbycia się najemcy. Wynajmujący nie może nawet zgodnie z prawem odciąć mediów zalegającemu z opłatami najemcy.

Wiele obostrzeń obowiązuje też w przypadku eksmisji. Usunięcie problematycznego lokatora potrafi ciągnąć się nawet latami, a niektóre grupy najemców są dodatkowo chronione przed eksmisją. Sytuacja ta sprawia, że niektórzy właściciele mieszkań w desperacji uciekają się do metod niezgodnych z prawem i próbują np. zastraszyć lokatora lub fizycznie uniemożliwić mu przebywanie w lokalu.

Właścicielowi trudno jest nawet kontrolować, co dzieje się w mieszkaniu na wynajem. Choć nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, właściciel nie może bez zapowiedzi przychodzić do najemcy (każda wizyta musi być zapowiedziana). Niedozwolone jest także otwieranie sobie drzwi własnym kluczem i sprawdzanie stanu lokalu pod nieobecność najemcy. Takie zachowania są bowiem traktowane jako zakłócanie miru domowego.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Znak: GGR.6845.126,123,131,121,119,120.2023 Mikołajki, 24.10.2023 r.

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach, ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki wywieszono wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Mikołajki, przeznaczonych do wydzierżawienia bez przetargu.

Wykaz dotyczy:

1. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr. geod. 350/30, o powierzchni całkowitej 338 m², położonej w granicach obrębu geod. Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosić będzie 20 m².
2. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr. geod. 346/71, o powierzchni całkowitej 4453 m², położonej w granicach obrębu geod. Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosić będzie 24 m².
3. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr. geod. 169/7, o powierzchni całkowitej 4916 m², położonej w granicach obrębu geod. Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosić będzie 441 m².
4. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr. geod. 198/5, o powierzchni całkowitej 245 m², położonej w granicach obrębu geod. Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosić będzie 18 m².
5. nieruchomości gruntowej oznaczonej nr. geod. 156/1 o powierzchni 49764 m² i części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 160 o powierzchni całkowitej 28340 m², położonych w granicach obrębu geod. Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosić będzie 72000 m².
6. części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr. geod. 202/55, o powierzchni całkowitej 2660 m², położonej w granicach obrębu geod. Mikołajki. Wydzierżawiona powierzchnia wynosić będzie 8 m².

Pełna treść wykazu opublikowana jest na tablicy informacyjnej UMiG Mikołajki oraz na stronach internetowych www. mikolajki.eu, www.bip.mikolajki.pl.

10123kewk-a-M

eprasa.pl 0d9db0b100

WARTO PODĄŻAĆ **ZA MARZENIAMI**

TWORZYĆ, KOCHAĆ I ROZWIJAĆ SIĘ DLA SIEBIE I BLISKICH – MÓWI JOLANTA NIEDZIELA-CHUDZIK, ARTYSTKA Z BISKUPCA. DODAJE TEŻ: TWÓRCZA EKSPRESJA JEST CUDOWNYM I NIEZBĘDNYM ELEMENTEM NA DRODZE DO POZNANIA SAMEJ SIEBIE.

— Jak zostałaś ilustratorką?

— Skończyłam studia z grafiki na wydziale Sztuk Plastycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ale nawet wtedy nie wiązałam swojej przyszłości z ilustracją. Choć moje początki sięgają dzieciństwa. Od zawsze rysowałam historyjki, miałam pamiętniki, w których powstawały ilustracje, m.in. tworzone ołówkiem czy długopisem. Ostatnio znalazłam jeden z takich obrazków, który powstał w przedszkolu. Sama byłam zaskoczona, że w tym wieku mogłam wymyślić podobną opowieść. Była to historia ze świata mrówek, a raczej cała masa różnych historii dziejących się w mrówczym królestwie - kopcu.

— Brzmi interesująco,

— Prawda? Znalezienie tej ilustracji sprawiło mi wiele radości. Pokazało też, że zawsze miałam to w sercu. Rzadko o tym wspominam, ale przed laty zdawałam do liceum plastycznego, do którego mnie nie przyjęto. Z tego powodu zostałam absolwentką liceum ekonomicznego o profilu reklamy. Wciąż jednak mam kontakt z ludźmi, z którymi się wtedy uczyłam i z nauczycielkami. Jedna z nich stała mi się szczególnie bliska, mamy podobną wrażliwość. Ma w domu małą galerię moich papierowych opowieści. I ta właśnie nauczycielka po latach została korektorką książek. Poleciła mnie jednej z pisarek, za co jestem jej ogromnie wdzięczna. Kończę ilustrować wzruszającą, zabawną i terapeutyczną książkę napisaną przez Celinę Zubrycką. Splot różnych wydarzeń, napotkanych po drodze ludzi, doprowadził mnie do miejsca, w którym jestem.

— Czasem przypadek może sprawić, że pójdziemy w innym kierunku, niż myśleliśmy?

— Czasem tak, ale co my z tym przypadkiem zrobimy, to już zupełnie inna historia. Trzeba być uważnym, dostrzegać i wybierać tak, aby nam i innym służyło. To nasze doświadczenie sprawia, że w naszym życiu pojawiają się kolejne etapy. My mamy swój potencjał, który determinuje, że w naszym życiu dzieją się różne historie, na naszej drodze stają ludzie, którzy mają nas poprowadzić dalej. Wszystko tylko zależy od nas, czy zauważmy, że los wskazuje nam właściwą ścieżkę? Czy wybieramy zgodnie z sercem, z naszymi marzeniami.

— Ilustracja jest najbardziej wdzięczną formą.

— Też mam takie zdanie. Czasem obraz może zastąpić tysiąc słów. Każda z dziedzin sztuki ma swoją siłę wyrazu. Ja w ilustracji czuję się najbardziej wolna, bo tutaj przenika się wiele dziedzin.

— W twoich ilustracjach widzę dużo inspiracji Warmią i Mazurami.

— Nie może być inaczej, w końcu mieszkam nad jeziorem. Otaczają mnie kolory tutejszej natury. Przyroda jest mi najbliższa. Choć wspomniane ilustracje, które obecnie tworzę, dotyczą nie Warmii i Mazur, a Podlasia. Ale to przecież równie magiczne miejsce.

— Przez kilkanaście lat mieszkałaś w różnych krajach, m.in. w Niemczech, Holandii, Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii. W jaki sposób wpłynęło to na to, kim jesteś dziś?

fot. arch. prywatne

Jolanta Niedziela-Chudzik, artystka z Biskupca

— Myślę, że dzięki temu wykształciłam umiejętność reagowania na zmianę. Każdy kraj to inne opowieści, historie, ludzie. Wtedy nie myślałam o ilustracji. Patrząc z perspektywy widzę, że cykle w malarstwie były związane z okresami mojego życia. Po jakimś czasie pojawiła się abstrakcja w malarstwie. Tak naprawdę na poważniej zaczęłam zajmować się trzy lata temu. Chociaż uwielbiam interdyscyplinarność. W malarstwie w pewnym momencie zrezygnowałam z przedstawień, co też miało swój cel. Dziś są one tłem moich ilustracji. Czasami sami twórcy zastanawiają się nad tym, co gorsze, co lepsze w sztuce, a przecież wszystkie dziedziny się przenikają. Tove Jansson, słynna z sagi o Muminkach, była też malarką, o czym niewiele osób pamięta. W pewnym momencie miała dość Muminków, a malowała wspaniałe obrazy.

— Ty też przecież zajmujesz się malarstwem i tworzeniem lalek. Nie można zamknąć się na jedną dziedzinę?

— To bardzo indywidualne. Ja nie spieszę się, idę za tym, co czuję. Decyduje ogromna chęć stworzenia tego, nie ma w tym lęku. Towarzyszy jej niepewność, ale to jest właśnie fascynujące. Kiedy zaczynam zajmować się czymś nowym, mam przeczucie, że to będzie dobry kierunek. Mój styl, charakter moich ilustracji, kształtował się z wolności tworzenia.

— Teraz czujesz, ze idziesz w dobrym kierunku.

— Zdecydowanie, choć jeszcze niedawno miałam dużo wątpliwości. Ilustratorom jest trudno w Polsce. Oczywiście wspaniałe rzeczy się dzieją. To teraz kończę pracę książkę terapeutyczną dla dorosłych, i dzieci. Ale u nas ilustratorzy zbyt często są niedoceniani, za granicą dużo lepiej. Pomysłów mam tysiące. Jednak każde zlecenie uczy mnie pokory, obowiązkowości. Mam tyle historii do opowiedzenia, mam nadzieję, że uda mi się zrealizować to moje kolejne marzenie.

— Jak tworzysz ilustracje?

— Wykorzystuję tradycyjną formę. Łączę techniki, kolaże, wycinanki, rysuję, maluję. Potem tylko wprowadzam poprawki w komputerze. Choć sądzę, że w przyszłości będę więcej pracować w programach graficznych.

— W Biskupcu organizowałaś warsztaty. Wrócisz do tej formy?

— Próbuję do nich wrócić. Kilka lat temu były to „Ogrody kobiet". Odbywały się w cudownym miejscu, w starej szwalni. Te przedsięwzięcie zostało docenione w czasie Biskupieckich Talentów. Pamiętam takie słowa ze sceny, że zacząć to jedno, a kontynuować to drugie. Dziś pojawiła się szansa na kontynuację. Mam ogromną chęć dzielenia się swoimi umiejętnościami, szczególnie z kobietami. Pamiętam, że były dla mnie ogromnym źródłem radości. Teraz, już 12 listopada, poprowadzę warsztaty ilustratorskie w Jezioranach. Magiczne warsztaty ilustratorskie, których motywem przewodnim jest piękna baśń Andersena Calineczka. To opowieść o poszukiwaniu wolności, wyborach, drodze do swojej prawdy. Cykl baśniowych warsztatów, który rozpoczynam Podróżą Calineczki jest odpowiedzią na moją tęsknotę za kreowaniem twórczej, bezpiecznej przestrzeni dla kobiet i z kobietami, za dzieleniem się moim doświadczeniem, miłością do baśni, zrozumieniem i czuciem, że twórcza ekspresja jest cudownym i niezbędnym elementem na drodze do poznania samej siebie.

— Kilka lat temu zapytałam cię, co uważasz za swój największy sukces? Wtedy odpowiedziałaś: „mogę stanąć przed sobą, uśmiechnąć się do siebie, jest dobrze. Wybierałam sercem, dla wielu nierozsądnie, ale dla mnie nie było innej drogi. Mam rodzinę. Przede wszystkim miałam możliwość malowania, rozwoju. Miejsce, w którym teraz jestem, pozwoliło mi to zrozumieć.

—Trochę się zmieniło, dziś równie ważny jest dla mnie rozsądek, równowaga. Nadal ważna jest spontaniczność, ale dziś bardziej twardo stąpam po ziemi. To nasze ciało czasem nam mówi, w którym miejscu jesteśmy. Wystarczy się w nie wsłuchiwać, bo naszych reakcji nie powinniśmy pomijać. One nam mówią, co jest dobre, a co nie. Ja czuję, że idę w dobrym kierunku.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

eprasa.pl 0d9db0b100

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ JEST KOBIETĄ!

NASZ PATRONAT Międzynarodowe Forum Kobiet to stowarzyszenie kobiet biznesu i nauki. Początek działalności sięga 1993 r., kiedy to dwie przedsiębiorcze Amerykanki: Christina Lane i Gayla Salinas – w Szkole Głównej Handlowej przyczyniły się do utworzenia Polsko-Amerykańskiej Biblioteki dla Kobiet Biznesu. W ślad za tym wydarzeniem, z inicjatywy prof. Eufemii Teichmann, przy poparciu przedstawicielek polskiego biznesu oraz kobiet ze środowiska akademickiego, 3 czerwca 1993 r. odbyło się spotkanie powołujące Międzynarodowe Forum Kobiet (MFK).

MISJA I CEL

Misją MFK jest promowanie przedsiębiorczości wśród kobiet oraz kreatywności kobiet zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i osobistej. Forum wspiera kobiety, które wyróżniają się przedsiębiorczością, podejmują wyzwania współczesności oraz przyczyniają się do zmiany wizerunku kobiety w społeczeństwie. Celem MFK jest wspieranie kobiecych biznesów, kreowanie pozytywnych wzorców kobiety menedżerki, inicjowanie badań nad kobietami w gospodarce i na rynku pracy oraz rozwijanie międzynarodowych i międzyśrodowiskowych kontaktów kobiet.

Przez dwa lata Forum działało jako program naukowo-badawczy przy Kolegium Gospodarki Światowej SGH, a 19 kwietnia 1995 r. zostało zarejestrowane jako stowarzyszenie. Na mocy uchwały Senatu z dn. 26 stycznia 1996 r. — SGH jest członkiem wspierającym, tam też mieści się siedziba Forum. Poza oddziałem warszawskim działają też trzy oddziały regionalne: w Olsztynie, Gdańsku i Łodzi.

Wśród celów statutowych MFK widnieje nawiązywanie kontaktów z podobnymi organizacjami z Europy i świata, wspólne projekty i czerpanie wiedzy oraz inspiracji z takich kontaktów. Członkinie regularnie spotykają się w swoim gronie, w tym także z działaczkami z oddziałów, a od 2020 r. często organizują też szkolenia i rozmowy on-line.

— W 2000 r. byłyśmy z misją gospodarczą w USA, a w 2004 — w RPA. W 2001 r. wspólnie z kobietami ze Szwecji realizowałyśmy projekt dotyczący właścicielek firm w obu krajach pt. „Forum Malardalen-Poland". W 2001 r. grupa członkiń uczestniczyła w wizycie studyjnej w Kirgistanie, a następnie gościłyśmy przez tydzień w Polsce dwanaście kirgijskich kobiet, przekazując im naszą wiedzę i doświadczenia. Brałyśmy udział w spotkaniach z przedstawicielami organizacji biznesowych z Mołdawii, Albanii, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Czarnogóry podczas ich wizyt studyjnych w Polsce. W 2016 r. grupa naszych członkiń odwiedziła Wilno, gdzie Stowarzyszenie Litewskich Przedsiębiorczyń (LBWA — Verslo Moter Asociacija) gościło nas przez kilka dni, a w 2017 r. odwiedziła nas grupa kobiet reprezentujących Macedonian Mentoring Network z Macedonii Północnej — członkinie MFK wymieniają swoje międzynarodowe działania jednym tchem.

Członkinie — czyli kto?

W MFK działają kobiety prowadzące własny biznes, zajmujące kierownicze stanowiska oraz kobiety-naukowczynie. — Zależy nam, aby były to osoby o wysokiej kulturze osobistej, wnoszące do Stowarzyszenia swoją wiedzę, doświadczenie i aktywne wsparcie — deklarują. — Dlatego każda nowa kandydatka musi pozyskać dwie osoby wprowadzające spośród członkiń. Nie jest naszym celem tworzenie organizacji masowej. Jesteśmy silne i prężne dzięki wyjątkowej osobowości naszych członkiń.

Jak to działa?

W każdym z oddziałów MFK raz w miesiącu odbywają się spotkania dyskusyjne na tematy ważne z punktu widzenia zarządzania firmą, doskonalenia umiejętności interpersonalnych i rozwoju osobistego. Przedmiotem tych spotkań są różnorakie zagadnienia: zmiany w prawie gospodarczym i podatkowym, handel wierzytelnościami, zabezpieczanie płatności i egzekwowanie należności, etyczne zatrudnianie i zwalnianie pracowników, kształtowanie profesjonalnego wizerunku kobiety biznesu, przyczyny i skutki „wypalenia" w pracy zawodowej i w życiu prywatnym, zarządzanie sobą, radzenie sobie ze stresem, well-being, negocjacje w biznesie, skuteczna komunikacja, nowoczesne technologie. Różnorodność poruszanych tematów pozwala członkiniom MFK kształtować profesjonalne postawy oraz rozwój ich firm i ich samych.

Organizują ponadto konferencje i seminaria skierowane do szerszego grona niż tylko członkinie MFK. Wspólnie z SGH publikują czasopismo „Kobieta i Biznes", promujące nowoczesny wizerunek kobiety w społeczeństwie i pokazujące wyniki badań naukowych nad kobietami w Polsce, Unii Europejskiej i w innych krajach. Czasopismo ukazuje się raz w roku w języku polskim i angielskim.

— Dla kogo działa MFK?

— MFK powstawało w czasach ważnych i trudnych dla Polski — w okresie transformacji — mówi Ewa Lisowska, współzałożycielka Międzynarodowego Forum Kobiet. — Upadały zakłady przemysłu lekkiego w pierwszej kolejności, a tam większość zatrudnionych stanowiły kobiety. One traciły pracę, było bardzo wysokie bezrobo-

eprasa.pl 0d9db0b100

cie, szczególnie właśnie wśród kobiet — dlatego decydowały się na własną działalność gospodarczą. Otwierały jakieś swoje małe zakłady krawieckie. Drugim źródłem przedsiębiorczości kobiet były centrale zagranicznego: te dobrze wykształcone kobiety, znające języki obce otwierały przedstawicielstwa firm zagranicznych w Polsce. Według danych statystycznych, które mamy z tamtego okresu, ten przyrost firm zakładanych przez kobiety wtedy był bardzo dynamiczny, bardziej dynamiczny niż wśród mężczyzn. Zatem MFK powstało po to, żeby z jednej strony badać zjawisko przedsiębiorcze, a z drugiej strony dostarczyć kobietom, które chcą założyć własną firmę albo już ją prowadzą, wiedzy. Pamiętajmy, że na początku większość tych właścicieli firm działała na zasadzie prób i błędów. A nam chodziło o to, żeby prowadzić badania, obserwować to zjawisko. Forum powstało w Szkole Głównej Handlowej ze względu na zaplecze badawcze i akademickie. Reasumując — Międzynarodowe Forum Kobiet działa dla kobiet przedsiębiorczych, które chcą być samodzielne, chcą prowadzić firmy i prowadzić je dobrze. Oferuje im wielorakie, głównie edukacyjne, wsparcie i wymianę doświadczeń.

MIĘDZYNARODOWE NIE TYLKO Z NAZWY

Jednym z celów Międzynarodowego Forum Kobiet jest nawiązywanie współpracy z podobnymi organizacjami z Europy i świata oraz wymiana doświadczeń. MFK wraz z Uniwersytetem Szczecińskim jest partnerem szwedzkiej organizacji WINNET w projekcie Baltic Sea Region Partnership Platform for Gender and Economic Growth w ramach Strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, międzynarodowego networku GEM-IWG Knowledge Networking Programme on Engendering Macroeconomics and International Economics oraz regionalnego projektu dla krajów bałkańskich Women Entrepreneurship: A Job Creation Engine for South Eastern Europe.

W 2018 r. Międzynarodowe Forum Kobiet obchodziło jubileusz 25-lecia powstania. Z tej okazji 7-9 grudnia w Warszawie gościły przedstawicielki Litewskiego Zrzeszenia Kobiet Biznesu LBWA (Verslo Moterų Asociacija), które wzięły udział w jubileuszowej konferencji pt. „Przedsiębiorczość, kreatywność, innowacyjność: Rola kobiet". W czasie konferencji odczytano też listy, które MFK otrzymało od Slavicy Nikolovskiej z Macedonian Mentoring Network oraz z Ambasady Amerykańskiej w Warszawie. Wyświetlono film nagrany dla MFK przez dr Dalię Foigt-Norvaišienė, Prezeskę Litewskiego Zrzeszenia Kobiet Biznesu LBWA.

— Właśnie obchodzimy jubileusz 30-lecia powstania MFK. Jak podsumowałaby Pani ten czas?

— Zaczynałyśmy jako program naukowo-badawczo-edukacyjny. Potem stałyśmy się stowarzyszeniem, bo chciałyśmy rozszerzyć sobie pulę możliwości korzystania ze środków akcesyjnych. Pierwsze dwie dekady były bardzo intensywne. Organizowałyśmy konferencje, szkolenia, ale też spotkania z psychologiem. Wszystko po to, by dostarczyć kobietom jak najwięcej wiedzy. Otworzyłyśmy też nasze trzy oddziały — pierwszy w Olsztynie. I stale działamy na rzecz przedsiębiorczych kobiet. To najważniejsze!

— Co uznałaby Pani za największy sukces?

— Że przetrwałyśmy — śmieje się pani Ewa. — Naszym sukcesem niewątpliwie jest też fakt, że wróciłyśmy uwagę na przedsiębiorczość kobiet i na to, że Polki są przedsiębiorcze. Byłyśmy pierwszą organizacją, która mówiła o przedsiębiorczości kobiet. W tych kategoriach Polki są jednymi z najbardziej przedsiębiorczych kobiet w Europie — nasz wskaźnik przedsiębiorczości plasuje nas na 3. miejscu, po Greczynkach i Włoszkach.

Magdalena Maria Bukowiecka

Lucyna Kurowska, członkini MFK od 15 lat, a od 8 lat prezeska MFK Oddział Olsztyn:
— To był niezwykle pracowity czas. Po pierwsze zaproszenia ciekawych ludzi — szczególnie kobiet, ale nie jest to warunek, nie dyskryminujemy osób ze względu na płeć. Spotkania organizujemy w okresach szczególnych, np. przed wyborami do Sejmu i Senatu RP. Współpracujemy z innymi Stowarzyszeniami — z Lions Club Olsztyn, współuczestniczymy w musicalu „Komandosi życia", pomagając dzieciom uzdolnionym muzycznie, oraz w aukcji obrazów, a pieniądze wpłacone na ten cel przeznaczamy dla dzieci, które potrzebują pomocy. Zapraszamy pisarki powieści, wierszy oraz panie, które są artystycznie uzdolnione, opowiadają nam o kulisach pisania książek, a my kupujemy ich książki, w ten sposób je wspomagając. Pomagamy sobie nawzajem, gdy członkini naszego stowarzyszenia potrzebuje wsparcia. Pracy jest bardzo dużo, można byłoby wykonać więcej i na większą skalę, jednak wszystkie członkinie pracują, a dzielenie czasu między rodziną, pracą zawodową, rekreacją łatwe nie jest. Moim zdaniem MFK ma szansę istnienia i rozwoju. Ma podbudowę naukową, prezeskami i członkiniami są profesorki uczelni wyższych w Warszawie, a my w większości jesteśmy jej absolwentkami. Obecnie młode pokolenie nie jest tak bardzo zainteresowane wpisywaniem się do MFK — wchodzą nowe i nowoczesne stowarzyszenia. Ale członkinie MFK robią wszystko, by Forum trwało wiecznie!

eprasa.pl 0d9db0b100

ZEGARMISTRZ BYWA KOBIETĄ

TO DOŚĆ CIĘŻKI KAWAŁEK CHLEBA. OCZYWIŚCIE KOBIECIE JEST TAKŻE TRUDNIEJ, CHOCIAŻBY Z UWAGI NA OBOWIĄZKI MACIERZYŃSKIE, ALE I TAK BARDZO LUBIĘ TĘ PRACĘ I NIGDY BYM JEJ NIE ZMIENIŁA — MÓWI HANNA GRZMIĄCZKA — ZEGARMISTRZ Z LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO.

Pomijając fakt, że zegarmistrz, to zawód wymierający, to kiedy o nim myślimy, widzimy oczami wyobraźni starszego pana w okularach, pochylonego nad maleńkim mechanizmem ręcznego zegarka lub nakręcającego stojący zabytkowy zegar. Nikt nie wyobraża sobie w tej roli drobnej atrakcyjnej kobiety, takiej jak Hanna Grzmiączka, dlatego ludzie wchodząc do jej zakładu, zawsze się dziwili na jej widok.

— Często robią to także teraz, ale głównie turyści — mówi Hanna, która mieszka w niewielkim Lidzbarku Warmińskim, w którym wszyscy już się do tego widoku przyzwyczaili. Nic dziwnego, bo lidzbarczanka naprawia zepsute zegary od kilkudziesięciu lat.

Fot. Ewa Lubińska

Hanna Grzmiączka naprawia zegary od kilkudziesięciu lat

Turystów w mieście - przyszłym uzdrowisku - jest coraz więcej, zwłaszcza latem, zaglądają, bo zakład Hanny Grzmiączki znajduje się blisko zabytkowych murów obronnych i starego ratusza, a wzrok przyciąga wystawa.

Pytamy, jak to się stało, że pani Hanna wybrała taki zawód.

— Namówił mnie do tego mój brat Władek, który najpierw pracował u zegarmistrza w Olsztynie, a później otworzył swój zakład — odpowiada Hanna Grzmiączka, która

wychowywała się w Lidzbarku Warmińskim i tam całe życie mieszka. Zresztą kocha swoje miasto. Kiedy skończyła Technikum Rolnicze i zdała maturę, poszła do pracy. do miejscowej Spółdzielni PSS Społem. Tam robiła inwentaryzacje sklepów. Trwało to dwa lata, bo wyszła za mąż i urodziła córeczkę — Agnieszkę. To właśnie wtedy brat, któremu spodobał się zawód zegarmistrza namówił ją, by razem z nim podjęła staż czeladniczy w Olsztynie u zegarmistrza przy ul. Partyzantów „Pod zegarem".

Tak więc po urlopie wychowawczym Hanna, wspierana przez mamę w opiece nad córeczką, podjęła szkolenia czeladnicze w Olsztynie.

— Później brat otworzył swój zakład na olsztyńskim dworcu PKP. Pracowałam u niego dwa lata. On sam prowadził go kilkanaście lat — opowiada lidzbarczanka. — Niestety, zmarła nasza mama i musiałam zrezygnować z dojazdów do Olsztyna.

Tak więc Hanna otworzyła swój punkt naprawy zegarków w sklepie jubilerskim, należącym wówczas do przedsiębiorstwa handlowego WPHW w Lidzbarku Warmińskim przy placu Wolności.

— Jednak w 1991 roku WPHW się rozpadło i przeniosłam swój punkt usługowy do lokalu PSS „Społem" przy ul. Powstańców Warszawy — kontynuuje Hanna Grzmiączka. — W 1994 roku urodziłam drugą córeczkę - Małgosię, a kilka miesięcy później znowu mój punkt zmienił adres. Wynajęłam dość duży, bo ponad czterdziestometrowy lokal od agencji wojskowej. Trzeba było iść z duchem czasu i poza usługami zegarmistrzowskimi, które były coraz mniej popularne, wprowadzić sprzedaż.

Pani Hanna nadal naprawiała zegarki, ale też sprzedawała je oraz galanterię. Tak było do 2013 roku, kiedy to Agencja Mienia Wojskowego postanowiła sprzedać lokale, także lokal, w którym znajdował się zakład zegarmistrzowski.

— Udało nam się z mężem kupić niedaleko mieszkanie na parterze jednego z domów przy ul. Kasprowicza i tam przenieść zakład. Pracowaliśmy tam przez 5 lat, a później postawiliśmy dom i przenieśliśmy się z zakładem na parter tego domu — kontynuuje pani Hanna. — Nadal naprawiam zegary.

Jak mówi lidzbarczanka, gdyby miała ponownie wybierać zawód, nie wahałaby się ani chwili.

— Bardzo lubię swoją pracę — mówi. — Jest nie tylko ciekawa, ale daje mi też wolność, niezależność. Mogę też dysponować swoim czasem, jak chcę. Prowadzenie swojej działalności ma też wady, na przykład to, że nigdy nie wiadomo ile się zarobi. Trudno przewidzieć ilu klientów będzie danego dnia, tygodnia, miesiąca. To dość ciężki kawałek chleba. Oczywiście kobiecie jest także trudniej, chociażby z uwagi na obowiązki macierzyńskie, ale i tak bardzo lubię tę pracę i nigdy bym jej nie zmieniła.

Zegarmistrz to zawód ginący. Kiedyś w każdym mieście i miasteczku był co najmniej jeden zakład, dzisiaj w całym regionie niewiele jest takich, które zajmują się wyłącznie usługami naprawczymi.

— Może w dużych miastach — Warszawie, czy Gdańsku, ale w mniejszych miastach zakład, który robi same usługi - na siebie nie zarobi — mówi z żalem w głosie kobieta zegarmistrz. — Mam kontakt z innymi zegarmistrzami i wiem, że każdy z nich prowadzi też sprzedaż. Najczęściej zegarków i biżuterii. Z samego naprawiania nie da się żyć.

Jednak, jak mówi pani Hanna, wielu ludzi ma jeszcze wspaniałe, piękne zegary.

— Właściciele nie zawsze niestety wiedzą, jak o nie dbać. Każdy stary ścienny zegar musi być rozebrany co kilka, najpóźniej co 10 lat, a jego części namoczone w odpowiednich płynach. Trzeba go sprawdzić, zlikwidować luzy, naoliwić i złożyć. Konserwacja jest niezbędna. Smuci mnie, kiedy właściciele takich zegarów nie dbają o nie odpowiednio, nie wiedzą, jaki to skarb. Dobry stary zegar bije tak wspaniale. On skończy bicie, a ty go jeszcze słyszysz. Takie są na przykład zegary marki Gustaw Becker.

Panią Hannę martwi też kiedy właściciele zabytkowych zegarów, próbują sami je naprawiać.

— Otwierają je, zaglądają, coś próbują na własną rękę robić, później bardzo trudno taki zegar nastawić. Mogą też coś uszkodzić, później się dziwią, że naprawa dużo kosztuje, a to przecież zabytek. No i trzeba o niego dbać.

Prowadzenie własnej działalności zajmuje sporo czasu, wie o tym każdy przedsiębiorca. Pani Hanna nie tylko znalazła jednak czas dla rodziny, ale też skończyła studia w kierunku informatyki i ekonometrii oraz przez ok. 20 lat działała aktywnie w Warmińskim Stowarzyszeniu Przedsiębiorców, gdzie powierzano jej funkcję skarbnika. Jak widać lidzbarczanka nie tylko doskonale naprawia zegary, ale doskonale zarządza swoim czasem.

Ewa Lubińska

To dość ciężki kawałek chleba — mówi Hanna Grzmiączka. — Trudno przewidzieć ilu klientów będzie danego dnia, tygodnia, miesiąca.
Według definicji zegar to przyrząd do ciągłego pomiaru czasu. Można je podzielić w zależności od wielkości — od tych najmniejszych, które możemy stale nosić przy sobie, na przykład w pierścionkach, do tych ogromnych: ulicznych, dworcowych, wieżowych.
Najczęściej wskazują: godziny, minuty i sekundy, ale są też takie, które rejestrują czas z dokładnością do ułamków sekundy. W niektórych zegarach i zegarkach stosowany jest również system kalendarzowy do wskazywania dat, dni tygodnia, a nawet faz Księżyca.
Najstarsze, jakie znamy to: zegary słoneczne, wodne, księżycowe, piaskowe — klepsydry, ogniowe — świece, czy oliwne. Jeszcze niedawno najpopularniejsze były zegarki wykorzystujące do wskazań tarczę i wskazówki. Bardziej nowoczesne są te, które wykorzystują wyświetlacze ciekłokrystaliczne lub diodowe. Wybór jest ogromny.

pr323 -P

eprasa.pl 0d9db0b100

Krzyżówka klasyczna z hasłem

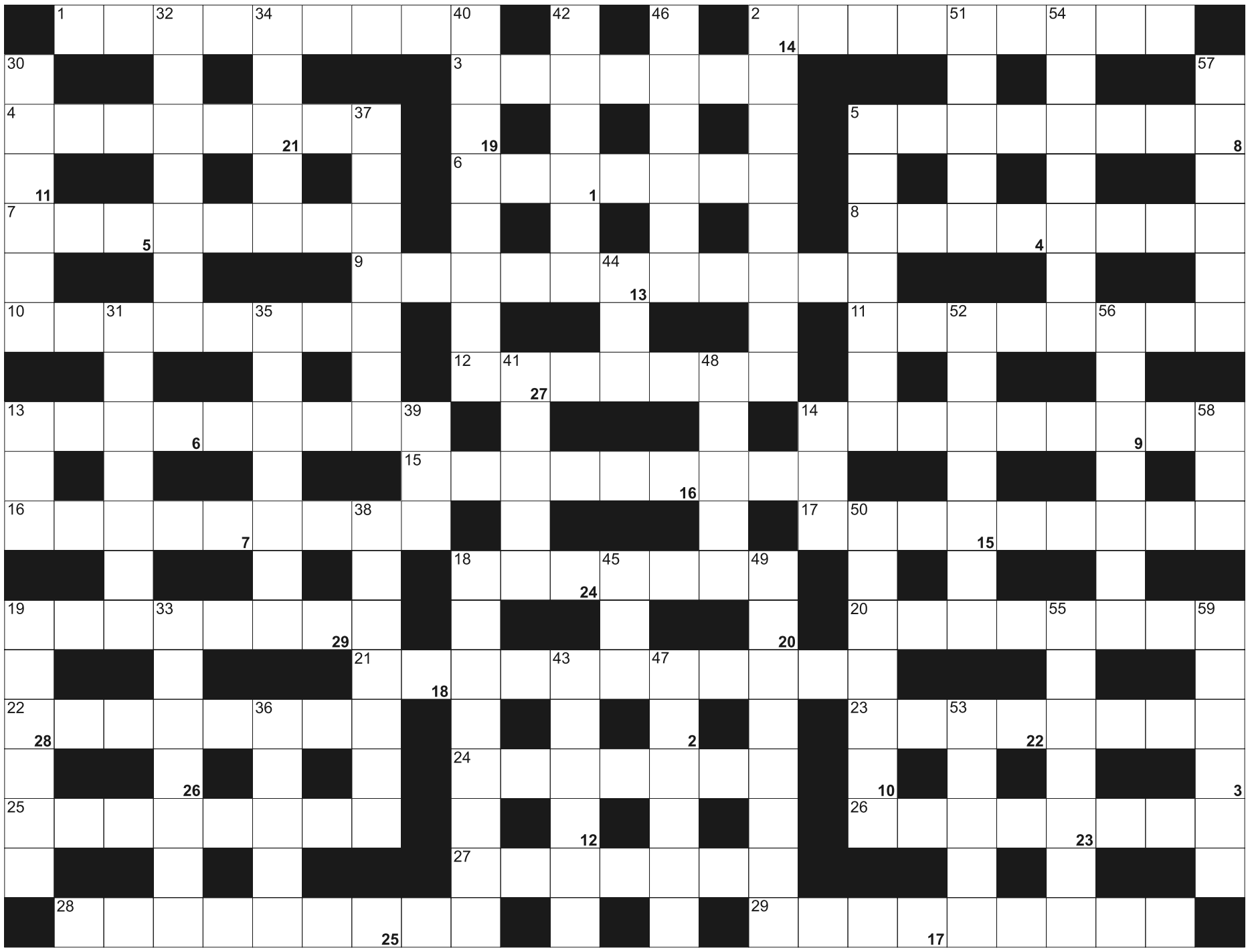

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10	11		12		13	14	15	16		17	18	19		20
21	22	23	24		25	26	27	28	29															

POZIOMO: 1) małe pęknięcie, szpara; 2) dawny uczeń u majstra; 3) brak skrępowania; 4) przenośnia poetycka; 5) państwo z wyspą Luzon; 6) bezprawny lincz; 7) duszpasterze w wojsku; 8) ilustrator, karykaturzysta; 9) nauka zajmująca się oceanami; 10) czwarty wahadłowiec NASA; 11) niedużo, mało; 12) stolica Iranu; 13) inicjuje wybuch; 14) tam zginął generał Sikorski; 15) mieszkanka stolicy Szkocji; 16) mieszkaniec miasta z wieżą Eiffla; 17) płytkarz, kafelkarz; 18) stolica Ugandy; 19) etatowy bohater kryminałów; 20) czwarta część godziny; 21) najważniejsza w Marynarce Wojennej; 22) drwiąco o kiepskim malarzu; 23) jubileusz; 24) ocena niedostateczna; 25) najwyższy szczyt Turkmenistanu; 26) drugie co do wielkości miasto Peru; 27) fortepianowy przycisk; 28) autorzy psalmów; 29) inaczej garcynia, smaczelin.

PIONOWO: 2) zapinany sweter bez kołnierza; 5) wiszą w oknach; 13) zimny, gęsty sos do maczania; 14) chwyt komediowy; 18) najdłuższa rzeka Finlandii; 19) aleja spacerowa w mieście; 30) osoba szczupła, chuda; 31) pisarz, publicysta; 32) wychudzony koń; 33) rodzaj benzyny; 34) dzieli się na wieki; 35) kultowy dwusuw z byłej NRD; 36) sygnał ostrzegający; 37) Ludovico, autor "Orlanda szalonego"; 38) najazd obcego wojska; 39) płynie przez Bonn; 40) pomocnik naukowy; 41) imię żeńskie; 42) podoficer w marynarce wojennej; 43) męski, żeński lub nijaki; 44) szwedzki grosz; 45) Zadora, aktorka i piosenkarka; 46) wśród dyplomatów; 47) włoski producent samochodów; 48) angielski kwiecień; 49) wyraz, który już wyszedł z użycia; 50) przyjmuje pacjentów; 51) góry w Maroku; 52) Europa z Azją; 53) życiowe motto, dewiza; 54) premie dla kelnerów; 55) francuski samochód; 56) jej stolicą Tallin; 57) piwo z Browarów Książęcych; 58) bywa przestępny; 59) leśny domek z gałęzi.

SUDOKU

			7		4		6	8
2		3		1				
	7							
	4	2			1		8	9
6							5	2
3		8	5	4		1		
1				6	5	7		
8			1					
	6	9			3			

1307

				6			9	7
7			9		1		5	8
	3		8					
8					6		2	5
5	7			4	8			
	9	2	5	3				1
	2	5	3					
9								
3		6		8		5	4	

1308

1	9		3					8
			4		8	9	5	
	8	3				4		
		2	8	3				
9	1	8	5		2		3	7
	3		7					
	2	7			9	1		
			2		3			6
		9					2	

1309

eprasa.pl 0d9db0b100

SĄ FUNDAMENTEM LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

Dbają o wieś, integrują lokalną społeczność, nie stronią od pracy i działania na rzecz innych. Pełne zapału, radości i wdzięczności panie z KGW Tereszewo obchodziły jubileusz 75-lecia. Był tort, życzenia i gromkie sto lat.

Fot. Alina Laskowska

Koło Gospodyń Wiejskich w Tereszewie (powiat nowomiejski) powstało w 1948 roku. Jego pierwszą przewodniczącą była ówczesna nauczycielka miejscowej szkoły Adela Reszka. 17 chętnych do działania pań spotykało się w szkole i tak rodziła się społeczna działalność kobiet na terenie wsi.

Przez lata zmieniały się przewodniczące Koła, liczba chętnych członkiń rosła. Zmieniała się Polska, zmieniało się Tereszewo, ale kobiety w Kole niezmiennie dbały o integrację, edukację i kultywowanie tradycji. Zarząd organizował wieczorki towarzyskie i zabawy taneczne. Dzięki temu udało się pozyskać pieniądze na kursy haftowania czy wyszywania. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także spotkania rozwijające umiejętności kulinarne. Panie nigdy nie odchodziły od tradycji, ale chętnie korzystały z nowinek na miarę czasów. W roku 1967 i 1977 Koło Gospodyń Wiejskim było gospodarzem dożynek gminnych. Panie wykazały się zdolnościami organizacyjnymi, a podczas uroczystości zaprezentowały dorodne warzywa i owoce.

Prawdziwy rozkwit Koła przypadł na przełom lat 70. i 80. Wtedy zaczęto organizować wycieczki do Warszawy, Ciechocinka czy pielgrzymki do Lichenia i Niepokalanowa. Koło zaczęło brać udział w konkursach, wykładach i szkoleniach na szerszą skalę.

Na czele Koła Gospodyń Wiejskich w Tereszewie stoi Ludwika Borkowska, która została wybrana na szefową w 1986 roku. Trwa na tym stanowisku do dziś, szuka swojej następczyni, ale chętnych brak, bo wszystkim trudno sobie wyobrazić KGW w Tereszewie bez pani Lusi na czele. I to właśnie pani Ludwika, w sobotni wieczór, przyjęła kwiaty, prezenty i gratulacje z okazji jubileuszu 75-lecia KGW. Przepełniona dumą, wzruszeniem i wdzięcznością dziękowała za zaufanie, wszelką pomoc, otwartość i zaangażowanie w rozwój Koła i całej wsi.

— Osiągnięć i zapału do pracy mamy dużo. Jesteśmy zadowolone z naszej pięknej świetlicy, nowej wypożyczalni naczyń i sprzętów kuchennych oraz przykładnej współpracy zarówno z naszymi strażakami, jak i tutejszą szkołą podstawową. Obecnie nasze Koło liczy 37 członkiń i 6 honorowych członkiń-seniorek — mówiła Ludwika Borkowska.

Uroczystość w świetlicy wiejskiej poprzedziła msza święta dziękczynna. Ksiądz proboszcz Tomasz Żynda życzył jubilatkom, aby kolejne lata owocowały licznymi inicjatywami na rzecz społeczności lokalnej oraz przynosiły satysfakcję i uznanie mieszkańców. Obecny na uroczystości komisarz gminy Kurzętnik Piotr Piątek dziękował za kultywowanie i podtrzymywanie tradycji. Nie zabrakło życzeń od dyrekcji miejscowej szkoły, Rady Sołeckiej, strażaków i przedstawicieli innych instytucji, które na co dzień z Kołem Gospodyń w Tereszewie współpracują. W części artystycznej zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Tereszewie. Tort i wspólnie odśpiewane sto lat rozpoczęły zabawę do późnych godzin wieczornych.

ALINA LASKOWSKA

eprasa.pl 0d9db0b100

24 PAŹDZIERNIKA
Między dźwiękami: Spotkanie dla seniorów z muzyką ze starego gramofonu
Olsztyn
Będzie trochę o historii dźwięku zamkniętego w tajemniczej skrzynki, muzyce z płyt szelakowych i o gramofonie z lat 30. ubiegłego wieku, który trafił do Muzoteki oraz o nowych trendach w muzyce i platformach streamingowych.
Godz. 16.00, WBP (Muzoteka), ul. 1 Maja 5.

24 PAŹDZIERNIKA
Spektakl Cyrku Korona
Olsztyn
Cyrk Korona, największy cyrk w Polsce, o ponad trzydziestoletniej historii, odwiedzi Olsztyn, prezentując Sensacyjny Nowy Program 2023! Najnowsze widowisko to plejada światowych artystów z aż dziewięciu krajów. Oryginalne numery cyrkowe, często prezentowane po raz pierwszy w Polsce, zapewnią widzom potężną dawkę emocji, ulubione postacie z bajek podbiją serca najmłodszych, a o dobry humor zadba clown prosto z Ameryki Południowej - Carlin Chico! Całość dopełnia spektakularna gra świateł, starannie dobrana muzyka oraz kostiumy uszyte specjalnie na potrzeby spektaklu.
Godz. 17.00, Dawne Centrum Budowlane RYNO, ul. Leonharda 5B.

25 PAŹDZIERNIKA
Koncert jesienny
Olsztyn
Występ w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie, prowadzenie Marek Salej.
Godz. 10.00, WBP (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

25 PAŹDZIERNIKA
Środa dla seniora w BWA
Olsztyn
Podczas październikowego spotkania ponownie powrócimy do relacji między malarstwem, a fotografią, aby poznać dalsze, burzliwe losy tego związku. I choć obie dziedziny są ze sobą od lat powiązane, to relacje ich wzajemnego wpływu podlegają ciągłej zmianie – raz fotografia pragnie podążać za malarstwem, a raz to malarstwo chce prześcignąć fotografię – i to na tym drugim problemie skupimy naszą uwagę. Przyjrzymy się m.in. fotorealizmowi, który odrzucił malarskość, aby przybrać wygląd fotografii, a tym samym przekonamy się, czy malarz potrafi nas oszukać i namalować „fotogarfię".
Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

26 PAŹDZIERNIKA
Dobrostan w WBP – emocje, ciało, umysł, pasje
Olsztyn
„Językiem żyrafy – racja czy relacja. Część I" - o porozumiewaniu się z empatią, szacunkiem i szczerością opowie Majka Mazur, Coach i Mediatorka NVC, Trenerka Rodzicielstwa Bliskości. Prowadzenie: Agnieszka Palkowska-Beczyńska.
Godz. 17.00, Stary Ratusz (czytelnia czasopism), ul. Stare Miasto 33.

26 PAŹDZIERNIKA
Koncert „ABBA I INNI Symfonicznie"
Olsztyn
Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat '70 bez „Waterloo", „Honey, Honey", „Money, Money, „Money", tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!" był wydarzeniem w roku 2008. Wszyscy, którzy bawili się przy muzyce zespołu Boney-M czy Modern Talking, również odnajdą się znakomicie w atmosferze naszego koncertu: obiecujemy uśmiech i wzruszenie, powrót wspomnień i świetną zabawę dzisiaj, bo przecież „szczęściem jest pozostać bliskimi sobie jak dzieci", jak głosi piosenka „Felicità" – największy przebój duetu Al Bano i Romina Power, którego muzyka także zabrzmi podczas tego niezwykłego wieczoru...Na scenie chór, balet, orkiestra i soliści!
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

26 PAŹDZIERNIKA
Spotkanie autorskie z Joanną Wańkowską-Sobiesiak
Olsztyn
Spotkanie autorskie z Joanną Wańkowską-Sobiesiak, dziennikarką, reportażystką, autorką 17 książek. Większość z nich autorka poświęciła mniejszościom narodowym regionu: Warmiakom, Mazurom, Niemcom. Teraz do drukarni trafiła książka na temat mniejszości żydowskiej i w tym przypadku słowo mniejszość jest niezwykle trafne, jest ich niewielu, bowiem naród ten ze swoimi obyczajami i kulturą, prawie całkowicie zniknął z Warmii i Mazur. Joanna Wańkowska-Sobiesiak w 35 miejscowościach regionu poszukiwała żydowskich śladów: przedwojennych synagog, kirkutów, ulic. Ale też opowieści o poszczególnych mieszkańcach pochodzenia żydowskiego, którzy zapisali się w historii tych miast i miasteczek.
Godz. 18.00, Galeria Usługa, ul. Stare Miasto 2.

26 PAŹDZIERNIKA
„Jak dobrze mieć sąsiada"
Olsztyn
Cykl jednogodzinnych wykładów z zakresu tematyki rehabilitacji, psychologii i geriatrii. To również warsztaty rękodzieła artystycznego „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie", podczas których każda osoba wykona samodzielnie pod okiem wolontariuszek ozdoby świąteczne dla siebie, rodziny i znajomych. W programie są również warsztaty teatralne przeprowadzone przez zawodową animatorkę kultury zakończone występem na scenie MOK i wybranych DPS.
Godz. 12.15, sala nr 4 Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. Dąbrowszczaków 3.

27 PAŹDZIERNIKA
Wernisaż wystawy „Maszyna w ścianie"
Olsztyn
Inkarnacje mitologicznych bestii, fantastyczne koncepty oraz nienaturalnie wygięte postaci. Wernisaż wystawy grafiki i rysunku Barda, studenta UWM, Bartosza Pawlaszka.
Godz. 18.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25.

Fot. mat. org.

27 PAŹDZIERNIKA
Stand-up: Tomek Kołecki „Komplementariusz"
Olsztyn
Tomek Kołecki zaprasza na swój szósty solowy materiał, o wdzięcznej nazwie „Komplementariusz". Na supporcie wystąpi jedyny i niepowtarzalny Kuba Wu.
Godz. 18.00, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

27 PAŹDZIERNIKA
CEiIK Koncertowo: Strachy na Lachy
Olsztyn
CEiIK Koncertowo powraca i to z mocnym, muzycznym uderzeniem. Strachy Na Lachy to formacja powołana przez Grabaża i Kozaka założycieli Pidżamy Porno.Charakterystyczne dla piosenek SNL są ciepłe, akustyczne melodie, okraszone dźwiękami akordeonu i innych instrumentów, gwarantujących doskonały nastrój. Teksty Grabaża zaś traktują o sprawach najważniejszych dla niego i odbiorców: są to celne opisy otaczającej nas rzeczywistości społeczno - politycznej, jak i stanów ducha, rozterek zwykłego człowieka. Obowiązkowa pozycja dla każdego fana rocka w naszym kraju i nie tylko!
Godz. 19.00, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

27 PAŹDZIERNIKA
Koncert symfoniczny
Olsztyn
Mirosław Jacek Błaszczyk – dyrygent
Paweł Kowalski – fortepian
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Claude Debussy – Mała suita
Maurice Ravel – Koncert fortepianowy G-dur
Johannes Brahms – IV Symfonia e-moll op. 68
Francuska lekkość i elegancja kontra niemiecka powaga i koturnowość? Stereotypy na temat stylów narodowych będzie można zweryfikować podczas koncertu. Zabrzmią efektowne, barwne utwory francuskich mistrzów instrumentacji oraz monumentalna, ostatnia symfonia Johannesa Brahmsa.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

28 PAŹDZIERNIKA
Koncert chóru Collegium Baccalarum
Olsztyn
Olsztyński Chór Collegium Baccalarum pod dyrekcją Agaty Wilińskiej obchodzi w tym roku 35-lecie. Zespół jest laureatem wielu konkursów oraz tegorocznej nagrody marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.
Jubileuszowy koncert pt. „Pięknie żyć" odbędzie się 28 października o godz. 17 w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Olsztynie. Wstęp wolny.

Fot. Sławomir Ostrowski

28 PAŹDZIERNIKA
Disco Symfonicznie
Olsztyn
Po sukcesie projektu James Bond Symfonicznie, Orkiestra i Studio Wokalne UWM przygotowały dla Was prawdziwą bombę. Przeniesiemy Was w lata 70-te, aby przypomnieć największe hity muzyki disco w symfonicznych aranżacjach.
Wystąpią:
Orkiestra Akademicka i Studio Wokalne UWM
Rafał Krauze - Dyrygent, Konferansjer
Urszula Bojerszo - Przygotowanie wokalne.
Godz. 18.00, Centrum Konferencyjne UWM, ul. Dybowskiego 11.

Fot. mat. org.

Fot. mat. org.

29 PAŹDZIERNIKA
Koncert „Kaśka Sochacka – Madison Tour"
Olsztyn
Zapraszamy na MADISON TOUR. Będzie to trasa dość wyjątkowa, bo rozpoczyna nowy etap na muzycznej drodze Kaśki Sochackiej – etap pracy nad drugą studyjną płytą. Na trasie usłyszycie znane Wam już piosenki z albumów „Ciche dni" i „Ministory", ale też nowe utwory, nad którymi Kaśka obecnie pracuje. W tym najnowszy singiel „Madison.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

12 LISTOPADA
Piosenki Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Przemysława Grudzińskiego
Olsztyn
Będzie to wybór przekrojowy: od młodzieńczych pieśni po wiersze dojrzałego artysty; utwory z wielką historią w tle oraz intymne liryki; ballady o humorystycznym zabarwieniu, jak i literackie ekfrazy. Wykona je Przemysław Grudziński - gitarzysta, wokalista i pasjonat twórczości Jacka Kaczmarskiego. Interpretacje Przemysława Grudzińskiego to spójne i przemyślane koncepcje; wolne od biernego naśladownictwa przy jednoczesnym zachowaniu pierwotnego charakteru wykonywanych kompozycji.
Godz. 18.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2.

8 LISTOPADA
Koncert The King Of Swing - Woytek Mrozek & The 1th New York Orchestra
Olsztyn
Legendy Swinga: Glenn Miller, Benny Godmann, Andrew`s Sisters
Godz. 16.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

Fot. mat. org.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wtorek, 24 października
RÓŻYCZKA 2: 12:45, 17:45, 20:45
SPOSÓB NA DUCHA / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:10, 14:30, 17:00
CZAS KRWAWEGO KSIĘŻYCA / napisy: 14:45, 19:00
FIGURANT: 20:15
PSI PATROL: Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:00, 14:10, 15:15, 16:20, 17:30, 18:30
CHŁOPI: 15:30, 18:00, 19:15, 20:30
EGZORCYSTA: Wyznawca / napisy: 15:15
TEŚCIOWIE 2: 12:20, 19:45

eprasa.pl 0d9db0b100

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Małeckiego, 42 m2, 344000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na parterze , zadbane , dobra lokalizacja , blisko wszędzie , zabezpieczone duża loggia ,możliwość dokupienia miejsca parkingowego więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

eprasa.pl 0d9db0b100

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?

SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
1886 2023
137 LAT
...KIEDY INNI MILCZĄ!
WŁĄCZ SIĘ!

eprasa.pl 0d9db0b100

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE pow.48,5m2, parter, piwnica, Węgorzewo. Tel.606-759-210

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

PRZYJMĘ pana na stancję studiującego /pracującego, 798-975-693

MIESZKANIE 2-pokojowe, Olsztyn, ul. Kołobrzeska, tel. 535-353-216

PRACA

dam pracę

POMOCNIK operatora lasera, 503-130-692

POMOCNIK spawacza, 503-130-692

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) min. 3 m = transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

PIELUCHOMAJTKI M/L, 798-975-693

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 21 października 2023 r. odeszła od nas
Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Jolanta Stelmach

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 października 2023 r. Mszą Świętą Żałobną
o godz. 13.00 w kościele Bogarodzicy Dziewicy
Matki Kościoła przy ul. Jarockiej. Po Mszy
urna z Prochami zostanie złożona do grobu
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

198423opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Wyrazy szczerego współczucia i wsparcia
Pani

Monice Stelmach

i Jej Rodzinie

z powodu śmierci

Teściowej

składają współpracownicy z NZOZ Familvita w Olsztynie

198923opb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 października 2023 r.
odszedł od nas najukochańszy
Tata, Brat, Szwagier, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Tomasz Górecki

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 26 października 2023 r.
o godz. 12.00 w kościele pw. św. Anny w Lubawie.
Złożenie prochów nastąpi 28 października 2023 r.
o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym w Morągu (Dury).
Rodzina

198223opb1-a-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

Pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
nr 1 w Olsztynie

pragną złożyć wyrazy głębokiego współczucia

Bliskim

ś. † p.

Anny Jelińskiej

Odeszła osoba niezwykle skromna pomimo przenikliwego umysłu, ogromnej wiedzy i doświadczenia. Bardzo wymagająca wobec siebie, stale poszukująca odpowiedzi i rozwiązań, realizująca podjęte plany, obdarzająca wszystkich cierpliwością, dobrym słowem i ciepłym spojrzeniem.

Zostawiła w naszych sercach trwały ślad.

198623opb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że 22 października 2023 r.
odszedł Mój Kochany Tata

ś. † p. Andrzej Karpiński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 października 2023 r.
o godz. 11.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele
Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w smutku córka

198723opb1-a -P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 października 2023 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Włodzimierz Siedlecki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
26 października 2023 r. (czwartek) o godz. 14.15
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej
w Olsztynie, skąd o godz. 14.45 nastąpi
wyprowadzenie na Mszę Świętą do kościoła
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w żałobie rodzina

199323opb1-a -P

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy

Pawłowi Seledecowi

i Jego Bliskim

z powodu śmierci

Syna

składają Zarząd i Pracownicy
ZETO Software w Olsztynie

197823opb1-a-M

Annie Krzykowskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Biura Kontroli Urzędu Miasta Olsztyna

198323opb1-a-M

Grzegorzowi Kłębukowskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Olsztynie

198123opb1-a-M

Koleżance

Marzenie Szymkowicz

oraz Jej Bliskim

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają: Dyrekcja i Współpracownicy
z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

198023opb1-a-M

Panu

Pawłowi Szymkowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty, Grzegorza Szymkowicza

wieloletniego pracownika firmy

składają Zarząd oraz pracownicy
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

197923opb1-a-M

eprasa.pl 0d9db0b100

15 GOLI, CZYLI LANIE W SĘPOPOLU

PIŁKA NOŻNA\\\ W 12. kolejce okręgówki Łyna na swoim stadionie straciła aż 15 bramek w meczu z Pisą! Takiego pogromu na pewno nie pamiętają nawet najstarsi kibice w Sępopolu, a fani z Barczewa pewnie nie pamiętają tak wysokiego zwycięstwa.

Wynik mówi wszystko - stwierdza Paweł Dobrzyński, prezes Łyny. - Nasz trener chciał trochę pokombinować ze składem, no i trochę mu nie wyszło. Winę wziął więc na siebie, co nie zmienia faktu, że ponieśliśmy chyba największą porażkę w historii naszego klubu. Bardzo przykra sytuacja, jednak nie podejmujemy żadnych nerwowych ruchów. Chcemy dociągnąć tę rundę do końca, a potem pomyślimy, co dalej. Na pewno potrzebne są zmiany, na przykład w podejściu zawodników do treningów i meczów.

POTRZEBNA JEST TEŻ „ŚWIEŻA KREW" W ZESPOLE I TO JEST WŁAŚNIE TA ZAGWOZDKA, NAD KTÓRĄ PODCZAS ZIMOWEJ PRZERWY W ROZGRYWKACH BĘDZIEMY MYŚLEĆ. NA PEWNO NIE PODDAMY SIĘ, TYLKO DALEJ BĘDZIEMY TEN WÓZEK CIĄGNĄĆ, BO PO BURZY ZAWSZE PRZYCHODZI SŁOŃCE - MIMO WSZYSTKO Z OPTYMIZMEM KOŃCZY PREZES DOBRZYŃSKI.

W trochę lepszym, ale tylko trochę, nastroju jest trener Zbigniew Marczuk, bo w Bartoszycach Victoria straciła zwycięstwo w szóstej doliczonej minucie!

- Przegrany remis - tak podział punktów w meczu z Wilczkiem ocenia bartoszycki szkoleniowiec. - Mieliśmy przewagę, może nie przygniatającą, ale jednak przewagę. Zdobyliśmy gola z rzutu karnego podyktowanego za faul bramkarza Wilczka, poza tym stworzyliśmy kilka innych okazji, z których co najmniej jedna powinna skończyć się bramką. Niestety, od dłuższego czasu mamy problem ze skutecznością (Victoria i Łyna mają najsłabszy atak w grupie 1 - red.). Na dodatek w doliczonym czasie rywale zdobyli wyrównującego gola. Po tej akcji sędzia już nie wznowił gry. Cóż, w końcówce zabrakło nam trochę piłkarskiego kunktatorstwa. Trzeba było starać utrzymać się przy piłce, tym bardziej że rywale zagrażali nam jedynie ze stałych fragmentów gry. No i właśnie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i celnej główce straciliśmy, wydawało się, pewne zwycięstwo.

Ciekawostką meczu w Bartoszycach był występ w ekipie gości Pawła Miłoszewskiego, który przez dwa poprzednie sezony był grającym trenerem Victorii, doprowadzając ją do gry w barażach o awans do IV ligi. - Na boisku pojawiłem się w drugiej połowie, gola nie udało mi się strzelić, ale nie taki też był mój cel - przyznaje z uśmiechem Miłoszewski. - Po prostu chciałem się spotkać ze swoją starą drużyną i kibicami. Nie ukrywam, że zostałem bardzo miło i ciepło przyjęty. Generalnie było to fajne spotkanie zakończone sprawiedliwym wynikiem - kończy gracz Wilczka.

Gdyby Victoria utrzymała prowadzenie, wtedy w tabeli przeskoczyłaby zespół z Wilkowa, a tak spadła o jedną pozycję, ponieważ została wyprzedzona przez Gwardię, która ograła Błękitnych. - Różnice punktowe są jednak niewielkie, bo tak naprawdę jedynie z przodu odjechały dwie ekipy, a dwie kolejne zostały z tyłu - dodaje szkoleniowiec ekipy z Bartoszyc, która zapunktowała w trzecim meczu z rzędu.

Z kolei ekipa Naki doznała trzeciej porażki z rzędu, tym razem w Górowie Iławeckim. - Bardzo nas te trzy punkty cieszą - przyznaje trener Cresovii Mateusz Wierzbowski. - Olsztynianie przegrali, ale jest to bardzo mocna drużyna. Przez pierwsze 20 minut goście dominowali na boisku, w tym czasie nie mogliśmy zrobić trzech-czterech podań. Wyszli do nas wysoko, ale spodziewaliśmy się tego, więc zagraliśmy bardzo nisko w obronie, czekając na kontrę. Z tyłu zamurowaliśmy bramkę, co w tym sezonie całkiem nieźle nam wychodzi. No i w pierwszej połowie zdobyliśmy dwa gole, co prawda tuż po przerwie rywale znowu na nas siedli, ale popełnili błąd w obronie, co skończyło się trzecią bramką. Mimo zwycięstwa muszę przyznać, że olsztynianie byli częściej przy piłce i mieli wyższe umiejętności techniczne. Grają tam młodzi i wybiegani zawodnicy, jednak ostatecznie górą było nasze zaangażowanie. Poza tym mieliśmy pełną ławkę rezerwowych, a zmiennicy pokazali, że nie odstają od tych, którzy wybiegli w wyjściowej jedenastce.

Beniaminek z Górowa Iławeckiego pnie się w górę tabeli grupy 1 okręgówki

Fot. Marietta

WYSTARCZY RZUT OKA NA TABELĘ, BY ZOBACZYĆ, ŻE BENIAMINEK Z MUROWANIEM BRAMKI NIE MA WIĘKSZYCH KŁOPOTÓW, BO SZCZELNIEJSZĄ OBRONĄ MOŻE SIĘ POCHWALIĆ TYLKO PISA.

W następnej kolejce Cresovia zagra na wyjeździe z Warmią, więc będzie - co w przeszłości raczej się nie zdarzało - faworytem. Mecz jednak zostanie rozegrany o godz. 13 w sobotę, a ten fakt zawsze ma olbrzymi wpływ na... skład zespołu z Górowa Iławeckiego (z tego powodu tydzień temu w Pasymiu Cresovia miała tylko 12 zawodników). - O tej porze kilku chłopaków jeszcze pracuje, więc w Olsztynie na pewno nasza ławka rezerwowych będzie krótka - nie ma wątpliwości Mateusz Wierzbowski. - Dlatego obawiam się tego meczu, tym bardziej że boisko Warmii od lat jakoś nam nie leży.

W 12. kolejce kibice na nudę nie narzekali też na innych stadionach, bo w Korszach i Reszlu strzelono po siedem goli, a w Węgorzewie obaj bramkarze piłkę z siatki wyjmowali aż dziewięć razy. Swoją drogą mecz w Reszlu miał niecodzienny przebieg, bo po pierwszej połowie niespodziewanie 1:0 prowadzili Czarni, po czym w drugiej połowie stracili aż sześć bramek.

*** Łyna Sępopol - Pisa Barczewo 0:15 (0:10)**
0:1 - Bałdyga (4), 0:2 - Iida (7), 0:3 - Szyszko (9), 0:4 - Iida (13), 0:5 - Bałdyga (22), 0:6 - Myszkowski (27), 0:7 - Buchholz (35), 0:8 - Bałdyga (36), 0:9 - Kierstan (40), 0:10 - Iida (45), 0:11 - Piasecki (48 samob.), 0:12, 0:13 - Bałdyga 55, 75), 0:14 Kierstan (82), 0:15 - Izdebski (85)

*** Victoria Bartoszyce - Wilczek Wilkowo 1:1 (1:0)**
1:0 - Kudlicki (18 k), 1:1 - Książek (90+6)

*** Cresovia Górowo Ił. - Naki Olsztyn 3:0 (2:0)**
1:0 - Tyryłło (41), 2:0, 3:0 - Ciesielski (42, 69)

*** MKS Korsze - MKS Jeziorany 6:1 (1:0)**
1:0 - Piotr Sawicki (15), 2:0 - Piróg (47), 3:0 - Czepanko (48), 4:0 - Piotr Sawicki (53), 4:1 - Salwowski (62), 5:1 - Piotr Sawicki (77), 6:1 - Paweł Sawicki (83)

*** Węgoria Węgorzewo - Śniardwy Orzysz 2:7 (1:3)**
0:1 - Tomaszewski (8), 1:1 - Zdobych (12), 1:2 - Kropiewnicki (33), 1:3 - Niecikowski (44), 2:3 - Galiniewski (58), 2:4 - Baran (64), 2:5 - Gałązka (83), 2:6 - Zatowski (89), 2:7 - Chmielewski (90+3)

*** Gwardia Szczytno - Błękitni Pasym 2:1 (1:0)**
1:0 - Kwiecień (19), 2:0 - Wnuk (54), 2:1 - Chrzanowski (71 samob.)

*** Orlęta Reszel - Czarni Olecko 6:1 (0:1)**
0:1 - Kozłowski (34), 1:1 - Kuleszo (62), 2:1 - Bochno (66), 3:1, 4:1 - Bruj (68, 73), 5:1, 6:1 - Romańczuk (77, 80)

*** GKS Stawiguda - Warmia Olsztyn 3:2 (2:1)**
1:0 - Panuś (23), 2:0 - Piórkowski (35), 2:1 - Kulas (43), 2:2 - Skutnik (60), 3:2 - Piórkowski (70)

GRUPA 1

1. Orlęta	31	40:16
2. Pisa	30	55:13
3. Śniardwy	22	26:20
4. Stawiguda	20	28:25
5. Korsze	20	30:22
6. Cresovia	19	20:15
7. Czarni	18	24:24
8. Węgoria	17	28:29
9. Naki	16	32:32
10. Błękitni	16	27:21
11. Gwardia	14	20:25
12. Wilczek	14	20:30
13. Victoria	13	12:15
14. Jeziorany	12	23:50
15. Warmia	7	14:29
16. Łyna	6	12:45

W grupie 2 najwięcej bramek kibice zobaczyli w Narzymiu, gdzie Iskra przegrała 3:6 z Płomieniem Turznica. - Niezadowoleni miejscowi kibice po meczu chcieli zrobić awanturę, więc stadion opuszczaliśmy pod ochroną policji - informuje Paweł Oliwa, trener Płomienia.

W meczu Drwęca - Unia (2:1) dwa gole dla gospodarzy zdobył Szymon Świniarski, ale goście mieli sporego pecha, bo Łukasz Luliński z rzutu wolnego obił poprzeczkę, a Krystian Staniec przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem. Jednak do największej sensacji doszło w Ostródzie, gdzie Sokół, niedawny trzecioligowiec, doznał pierwszej porażki. Niespodziewanie wygrała Polonia, która dzięki temu do ostródzian ma już tylko trzy punkty straty.

• Kormoran Zwierzewo — Czarni Rudzienice 0:2 (0:0)
0:1 — Dedek (59), 0:2 — Karczewski (76)

• MKS Działdowo — Huragan Morąg 0:1 (0:1)
0:1 — Leśniewski (5 samob.)

• Start Nidzica — Ossa Biskupiec Pomorski 4:1 (2:0)
1:0 — Godlewski (3), 2:0 — Wawrzyniak (40), 3:0, 4:0 — Halicki (57, 62), 4:1 — Jaworski (77)

*** Iskra Narzym — Płomień Turznica 3:6 (2:3)**
1:0 — Pieckowski (11), 1:1 — Sadowski (11), 2:1 — Arczewski (20), 2:2 — R. Śnieżawski (27 k), 2:3 — Koszewski (37), 2:4, 2:5 — Szymański (51, 64), 2:6 — Świgoń (73), 3:6 — Cieszkowski (87)

• Tęcza Miłomłyn — Delfin Rybno 2:0 (1:0)
1:0 — Kisiel (25 k), 2:0 — Piekut (74)

• Wałsza Pieniężno — Zatoka Braniewo 0:3 (0:1)
0:1 — Wolak (36), 0:2, 0:3 — Rynkowski (48, 66)

• Drwęca Nowe Miasto Lub. — Unia Susz 2:1 (0:0)
1:0, 2:0 — Świniarski (49, 72), 2:1 — Luliński (84)

• Sokół Ostróda — Polonia Pasłęk 1:3 (1:2)
0:1 - Błażewicz (3), 0:2 - Wieliczko (26 k), 1:2 - Musiński (28), 1:3 - Błażewicz (77)

KO, JK

GRUPA 2

1. Start	33	48:12
2. Sokół	29	34:12
3. Polonia	26	40:18
4. Ossa	23	37:29
5. Zatoka	22	35:16
6. Huragan	21	38:26
7. Drwęca	19	28:20
8. Płomień	19	26:23
9. Iskra	16	25:44
10. Unia	14	20:29
11. Wałsza	12	23:37
12. Czarni	11	22:26
13. Tęcza	11	15:26
14. Działdowo	9	19:27
15. Kormoran	7	13:35
16. Delfin	0	10:53

eprasa.pl 0d9db0b100

PUCHAR EUROPY DLA HOŁOWCZYCA

SPORTY MOTOROWE\\\ Krzysztof Hołowczyc jest niczym wino. Oczywiście nie chodzi o to, że uderza do głowy, tylko że im jest starszy, tym lepszy. Olsztynianin wygrał rajd Baja Troia Turkey i tym samym zdobył Puchar Europy w rajdach terenowych.

Baja Troia Baja Turkey 2023 była ostatnią rundą Pucharu Europy FIA w rajdach baja. Baza rajdu została zlokalizowana w mieście Çanakkale, obok którego znajdują się ruiny historycznej Troi.

Rajd rozgrywany w malowniczej części Turcji składał się z dwóch etapów i czterech odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 450 kilometrów.

ZAŁOGA KRZYSZTOF HOŁOWCZYC I ŁUKASZ KURZEJA (BMW X3 CC) PRZED STARTEM BYŁA LIDEREM KLASYFIKACJI GENERALNEJ PUCHARU EUROPY FIA.

- Musimy przywieźć punkty i przypieczętować tytuł mistrzowski – to jest nasz plan. Mamy dobry zespół, dobre nastroje i robotę do zrobienia - powiedział „Hołek" przed wyruszeniem na trasę.

I jak powiedział, tak też zrobił, a kluczowe dla przebiegu tureckiego rajdu okazały się sobotnie przejazdy. Okazało się, że Hołowczyc jako jedyny kierowca na skrzyżowaniu dróg obrał właściwy kierunek, w czym olbrzymia była zasługa jego pilota, który znakomicie poradził sobie z nawigowaniem w trudnym terenie. Pozostałe załogi otrzymały 26 minut kary za pobłądzenie na trasie, co dało Hołowczycowi ogromną przewagę.

- Na pierwszym etapie doszło do wygięcia znacznika określającego trasę - wyjaśnia olsztyński mistrz kierownicy.

W Pucharze Europy Krzysztof Hołowczyc jeździł starszym modelem BMW X3 CC

Fot. archiwum teamu

- POJECHAŁEM PROSTO, ALE WTEDY ŁUKASZ ZACZĄŁ KRZYCZEĆ, ŻEBYM WRZUCIŁ WSTECZNY, BO MUSIMY SKRĘCIĆ W LEWO. ZAWRÓCILIŚMY ZATEM, POJECHALIŚMY W LEWO, PO CZYM OKAZAŁO SIĘ, ŻE JAKO JEDYNI POKONALIŚMY TRASĘ WE WŁAŚCIWY SPOSÓB.

To mój pilot jest więc zwycięzcą. Dużo zyskaliśmy w tej sytuacji, w efekcie potem nie musieliśmy już podejmować ryzyka, aby odnieść zwycięstwo - kończy Krzysztof Hołowczyc, który w tym sezonie Pucharu Europy wcześniej wygrał też rajdy w Grecji i na Węgrzech.

Dla olsztynianina Puchar Europy był jednak jedynie jednym z elementów przygotowań do najważniejszego startu, jakim będzie styczniowy Rajd Dakar, w którym pojedzie nowym Mini.

Na dakarowe trasy „Hołek" powróci po dziewięcioletniej przerwie - do tej pory jego największymi sukcesami w tej imprezie jest piąte (2011) i trzecie (2015) miejsce w klasyfikacji generalnej.

KO

OLSZTYŃSCY SIATKARZE ZAGRAJĄ W JASKINI LWA

SIATKÓWKA\\\ Dzisiaj - zaledwie trzy dni po inauguracji sezonu - Indykpol AZS na wyjeździe zagra z Jastrzębskim Węglem, aktualnym mistrzem Polski. Początek o g. 18.30.

Zawodnicy prowadzeni przez Javiera Webera potrzebowali 138 minut, aby odnieść zwycięstwo podczas inauguracji nowego sezonu PlusLigi. Siatkarze z Kortowa w Iławie pokonali 3:1 Aluron CMC Wartę Zawiercie, a statuetkę MVP otrzymał Cezary Sapiński (16/16 w ataku!). Patrząc w pomeczowe statystyki, olsztynianie dysponowali dokładniejszym przyjęciem (48 procent przy 43 rywali) oraz zdobyli więcej punktów na zagrywce (8:4). Rywale natomiast byli skuteczniejsi w ataku (51 procent, co przełożyło się na 56 pkt przy 48 procentach skuteczności Indykpolu AZS, co dało 60 pkt). Obie drużyny zdobyły też po siedem punktów blokiem.

- Jeśli spojrzymy na cały mecz, to nie było łatwe zwycięstwo – zwraca uwagę rozgrywający Joshua Tuaniga. - Trzy punkty cieszą nas tym bardziej, że cała drużyna zagrała bardzo dobrze. Dysponowaliśmy dobrym serwisem, który w niektórych momentach nie był jednak na odpowiednim poziomie. W taki sam sposób można się wypowiedzieć o naszym przyjęciu. W ważnych momentach dobrze funkcjonował nasz blok – ukłony dla Szymona i Czarka, którzy zagrali niesamowicie.

Po wolnej niedzieli siatkarze ze stolicy Warmii i Mazur w poniedziałkowy poranek udali się w długą, bo liczącą aż 530 kilometrów, drogę do Jastrzębia-Zdroju, aby dzień później zmierzyć się z mistrzem Polski (godz. 18:30). Drużyna prowadzona przez Marcelo Mendeza nowy sezon również rozpoczęła od zwycięstwa – jastrzębianie na wyjeździe pokonali Stal bez straty seta. Statuetkę MVP otrzymał najskuteczniejszy tego dnia Norbert Huber (18 pkt). Z dobrej strony pokazali się również atakujący Jean Patry (16), przyjmujący Tomasz Fornal (13) i Rafał Szymura (8). Mistrzowie Polski zdobyli także 13 punktów w bloku i dołożyli także pięć asów serwisowych.

Plusligowy sezon olsztynianie zaczęli od cennej wygranej z Zawierciem

Fot. Artur Kijewski

W historii spotkań pod egidą PLS obie drużyny zmierzyły się ze sobą aż 65 razy – 45 spotkań padło łupem Jastrzębskiego Węgla, a tylko 20 Indykpolu AZS Olsztyn. Ostatni pojedynek zakończył się po myśli ekipy z Kortowa – 21 grudnia 2022 roku w Iławie olsztynianie zwyciężyli 3:1, a statuetkę MVP otrzymał Kuba Hawryluk, dla którego było to pierwsze takie wyróżnienie w PlusLidze.

Czy krótki okres przygotowawczy przed dzisiejszym meczem pozwolił olsztynianom na poprawę błędów? - Uważam, że mamy mało do poprawy. Najważniejszy dla nas jest odpoczynek i dobrze przygotowanie fizyczne. Jeśli odniesiemy się do naszego pierwszego meczu, to chcielibyśmy być o kilka procent lepsi w każdym aspekcie gry – kończy Joshua Tuaniga.

Początek meczu o godz. 18:30, transmisja w Polsacie Sport, Radiu UWM FM i Radiu Olsztyn.

*** Inne mecze 2. kolejki, wtorek:** Skra Bełchatów - Cuprum Lubin (16), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Stal Nysa (21); środa: Czarni Radom - Trefl Gdańsk (16), Projekt Warszawa - GKS Katowice (21); czwartek: Ślepsk Suwałki - Resovia Rzeszów (16), Bogdanka LUK Lublin - Barkom Lwów (18.30); 9 listopada: Warta Zawiercie - Norwid Częstochowa (20.30).

KO

PLUSLIGA

1. LUK	3	3:0
2. Trefl	3	3:0
3. Cuprum	3	3:0
4. Jastrzębie	3	3:0
5. Projekt	3	3:1
6. ZAKSA	3	3:1
7. Indykpol AZS	**3**	**3:1**
8. Warta	0	1:3
9. Skra	0	1:3
10. Resovia	0	1:3
11. Stal	0	0:3
12. Barkom	0	0:3
13. Katowice	0	0:3
14. Czarni	0	0:3

eprasa.pl 0d9db0b100

CONSTRACT WALCZY W LIDZE MISTRZÓW

FUTSAL\\\ W rozegranym w sierpniu w Lubawie turnieju preeliminacyjnym do Ligi Mistrzów Constract zajął drugie miejsce, dzięki czemu mistrzowie Polski awansowali do kolejnej rundy prestiżowych rozgrywek, która dzisiaj rozpocznie się w Chorwacji.

W zespole mamy pewne drobne urazy, ale nie wykluczają one nikogo z gry, dlatego do Chorwacji wybieramy się pełnym składem - powiedział dzień przed wyjazdem trener Dawid Grubalski. - W poniedziałek mamy trening, a od wtorku zaczynamy grę.

W ZAGRZEBIU CONSTRACT ZMIERZY SIĘ KOLEJNO Z CZARNOGÓRSKIM TITOGRADEM (WTOREK, G. 16), MISTRZEM CHORWACJI FUTSALEM DINAMO (ŚRODA, G. 19) I MISTRZEM SZWECJI OREBRO FUTSAL (PIĄTEK, G. 16).

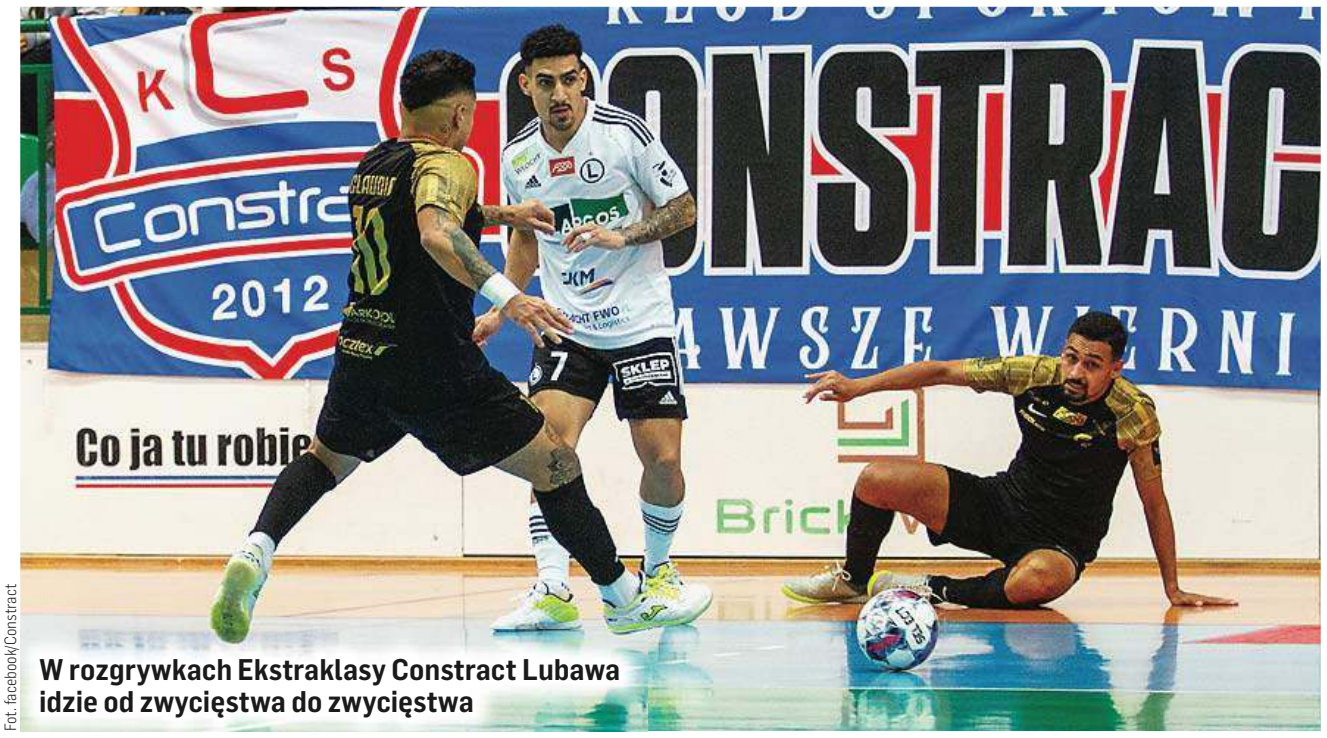

Fot. facebook/Constract

W rozgrywkach Ekstraklasy Constract Lubawa idzie od zwycięstwa do zwycięstwa

- Znamy wszystkich rywali, bo zdobyliśmy sporo materiałów wideo, więc wiemy, czego po każdym z nich możemy się spodziewać - przyznał szkoleniowiec mistrzów Polski. - Najgroźniejsze powinno być miejscowe Dinamo, które będzie dopingować po kibicowsku, a raczej po kibolsku, trzy tysiące wzbudzających strach Bad Blue Boys.

BBB to najbardziej fanatyczni kibice Dinama, a raczej bandyci - na przykład w sierpniu przed meczem piłkarskiej Ligi Mistrzów zadźgali nożem kibica AEK-u Ateny. Lista popełnianych przez nich przestępstw i chuligańskich wybryków jest tak stara, jak długa, a są na niej m.in. hitlerowskie pozdrowienia przed meczem z Milanem. W 2021 roku podczas pojedynku z Legią Warszawa na trybunach pojawiła się flaga z napisem „Sto Bog Da" (Boże błogosław bohatera), było to hasło Chorwackiego Ruchu Rewolucyjnego, który podczas II wojny światowej kolaborował z III Rzeszą. Podobne treści były także podczas meczu Ligi Mistrzów z Manchesterem City, a po spotkaniach z Red Bullem Salzburg czternastu kibiców Dinama zostało oskarżonych o propagowanie nazizmu. Z kolei w 2015 roku podczas meczu reprezentacji narodowej z Norwegią na stadionie pojawiło się hasło „Za dom spremni" (Gotowi dla ojczyzny), które podczas wojny było hasłem-salutem używanym przez chorwackich ustaszy - był to taki odpowiednik nazistowskiego pozdrowienia „Sieg Heil".

Dodajmy jeszcze, że ustasze podczas wojny zabili wiele tysięcy obywateli Jugosławii, szczególnie Serbów i Żydów. W tej sytuacji nie dziwi, że podczas meczu z Gruzją w 2011 roku na trybunach zawisła nawet... swastyka!

- MECZ Z DINAMEM BĘDZIE NAJTRUDNIEJSZY NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA FANATYCZNY DOPING, ALE TEŻ ZE WZGLĘDU NA KLASĘ MISTRZÓW CHORWACJI, KTÓRZY Z RACJI WYSOKIEGO MIEJSCE W RANKINGU DOPIERO TERAZ ROZPOCZYNAJĄ WALKĘ W LIDZE MISTRZÓW - WYJAŚNIŁ TRENER GRUBALSKI.

- Jednak nie mamy wyjścia: jeśli chcemy awansować, musimy wygrać, bo z tego turnieju dalej przechodzi tyko zwycięzca. Dwaj pozostali rywale wydają się być łatwiejsi, bo tak jak my awansowali z preeliminacji - dodał szkoleniowiec mistrzów Polski, którzy w niedzielę stracili fotel lidera Ekstraklasy. Stało się tak, bo z powodu turnieju w Zagrzebiu ich mecz z Eurobusem został przełożony. Do tej pory lubawianie jako jedyni jeszcze nie stracili punktu. - Wszystko jest pod kontrolą, ale liga tak naprawdę dopiero się rozkręca - przyznał Dawid Grubalski. - Najważniejsze, że dobrze nam się razem pracuje, a nowi zawodnicy udanie wkomponowali się do zespołu, co widać po wynikach.

Wiele o układzie sił w Ekstraklasie powinny powiedzieć grudniowe mecze, w których tydzień po tygodniu Constract zagra z Piastem i Lesznem. - Zespół z Gliwic ma najwięcej jakości ze wszystkich klubów - ocenił trener Grubalski. - Ale tak też było w poprzednim sezonie, a mimo to jakoś sobie z nim poradziliśmy. Poza tym mocne będzie Leszno, a i Rekord zapewne jeszcze złapie drugi oddech, bo w tej chwili chyba jeszcze siedzi mu w głowie ostatni przegrany z nami finał.

*** 7. kolejka Ekstraklasy:** We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - Red Dragons Pniewy 7:5 (3:2), Dreman Opole Komprachcice - Sośnica Gliwice 4:2 (1:0), Widzew Łódź - Legia Warszawa 6:3 (3:2), Clearex Chorzów - Rekord Bielsko-Biała 0:9 (0:5), AZS UW Wilanów - Jagiellonia Białystok 2:2 (1:0), Piast Gliwice - BSF Bochnia 3:2 (2:1), Futsal Leszno - FC Toruń 8:3 (3:0), mecz Constract Lubawa - Eurobus Przemyśl został przełożony na 8 listopada.

KO

PO 7 KOLEJKACH

1. Piast	19	36:11
2. Constract*	**18**	**37:12**
3. Rekord	15	32:16
4. Leszno	15	32:17
5. Dreman	15	25:18
6. Eurobus*	10	24:20
7. Widzew	10	26:27
8. Bochnia	10	29:31
9. Legia	10	23:25
10. FC Toruń	9	23:32
11. Kamienica	7	28:32
12. Red Dragons	6	21:24
13. AZS UW	6	16:25
14. Clearex	3	19:46
15. Sośnica	2	8:26
16. Jagiellonia	1	19:36

* mecz mniej

O PIŁCE

IV LIGA\\\ Bardzo blisko sprawienia niespodzianki był Constract, bo do 90. minuty remisował 3:3 w Biskupcu. Debiut trenera Wojciecha Figurskiego w nowym klubie zakończył się ostatecznie porażką, bo w doliczonym czasie gola na wagę trzech punktów zdobył dla Tęczy Patrycjusz Malanowski.
Do sporej niespodzianki doszło natomiast w Jezioranach, gdzie domowe spotkania rozgrywa DKS Dobre Miasto. Gospodarze jedynie zremisowali 3:3 z rezerwami Stomilu, które w tabeli zajmują przedostatnie miejsce. Na dodatek DKS remis także uratował w doliczonym czasie.
Z kolei Granica wróciła na zwycięską ścieżkę, jednak podopieczni Adama Fedoruka mocno męczyli się z Olimpią Olsztynek, zdobywając zwycięską bramkę w... 90. minucie! Gola na wagę trzech punktów strzelił Patryk Policha.
Mecz kolejki rozegrano jednak w Elblągu - rezerwy Olimpii dwukrotnie obejmowali prowadzenie, ale trzy punkty ostatecznie pojechały do Białej Piskiej.

*** Tęcza Biskupiec – Constract Lubawa 4:3 (0:2)**
0:1, 0:2 - Rykaczewki (12, 28), 1:2, 2:2 - Chabera (63, 81), 3:2 - Malanowski (84), 3:3 - Banach (88), 4:3 - Malanowski (90+3)

*** DKS Dobre Miasto – Stomil II Olsztyn 3:3 (1:2)** 0:1 - Shinonaga (14), 1:1 - Radzki (27), 1:2 - Gawdziński (28), 2:2 - Bah (71), 2:3 - Stromecki (88), 3:3 - Rytelewski (90+2)

*** Polonia Iłowo – Mamry Giżycko 1:2 (0:1)**
0:1 - Drażba (43), 0:2 - Waszczyn (68), 1:2 - Kruszyński (83)

*** Motor Lubawa – Mrągowia Mrągowo 0:1 (0:0)**
0:1 - Skrzęta (74)

*** Granica Kętrzyn - Olimpia Olsztynek 1:0 (0:0)**
1:0 - Policha (90)

*** Mazur Ełk - Polonia Lidzbark Warmiński 1:1 (0:0)**
0:1 - Bogdański (72), 1:1 - Gondek (83)

*** Jeziorak Iława - Rominta Gołdap 1:3 (1:1)**
0:1 - Radzikowski (24), 1:1 - Galas (33), 1:2, 1:3 - Radzikowski (49, 85)

*** Olimpia II Elbląg - Znicz Biała Piska 2:3 (1:1)**
1:0 - Tobojka (33), 1:1 - Owsiannikow (39), 2:1 - Kardyś (53), 2:2 - Pietkiewicz (64), 2:3 - Sziszkin (66)

EM, JK, KO

PO 12 KOLEJKACH

1. Znicz	29	30:17
2. Granica	27	27:13
3. Olimpia II	25	22:9
4. Polonia LW.	24	31:12
5. Dobre Miasto	24	27:15
6. Mrągowia	23	26:17
7. Rominta	22	20:11
8. Tęcza	20	21:16
9. Mamry	16	25:29
10. Motor	13	12:15
11. Jeziorak	12	14:21
12. Olimpia O.	10	16:27
13. Mazur	9	14:18
14. Stomil II	7	16:35
15. Constract	6	17:39
16. Polonia Ił.	4	10:34

eprasa.pl 0d9db0b100

warszawa • mazowsze

wawa.info

NOWY PORTAL

5823otbp-b-K

eprasa.pl 0d9db0b100